
EX LIBRIS
BIBLIOTEKA
UNIWERSYTECKA W ŁODZI
J. TUBIŃSKI 60

120.-

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W ŁODZI

M 22702

M 22702

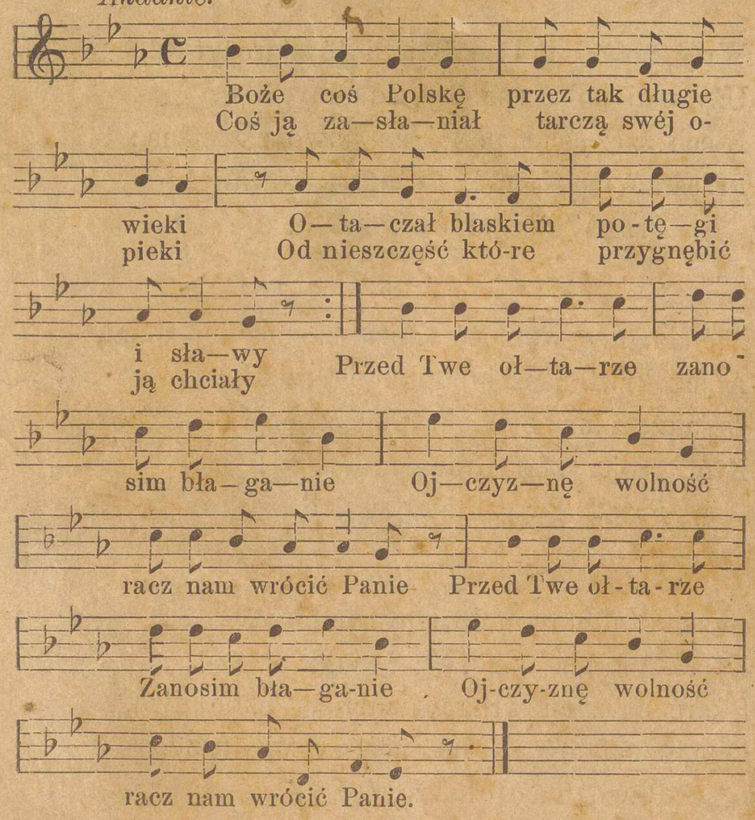
V.v. 250/89
28.11.



# D-r FRANCISZEK NOWAKOWSKI

## I. Boże coś Polskę!

*Andante.*




2.

Ty, któryś potem tknięty jej upadkiem,
Walczących wspierał za najświętszą sprawę,
A chcąc świat cały mieć jéj męstwa świadkiem,

W nieszczęściach samych pomnażał jej sławę;
Przed Twe ołtarze, i t. d.

3.

Wróć nowej Polsce świetność starożytną!
Użyźniaj pola, spustoszałe łany,
Niech szczęście, pokój na nowo zakwitną;
Przestań nas karać, Boże zagniewany!
Przed Twe ołtarze, i t. d.

4.

Nie dawnoś wolność zabrał z polskiej ziemi,
A już krwi naszej popłynęły rzeki.
O jakże musi być okropnie z tymi,
Którzy ojczyznę utracą na wieki!
Przed Twe ołtarze i t. d.

5.

Boże, którego ramię sprawiedliwe,
Żelazne berła władców świata kruszy,
Skarć naszych wrogów zamiary szkodliwe,
Obudź nadzieję w biednej naszéj duszy,
Przed Twe ołtarze, i t. d.

6.

Boże najświętszy! przez Chrystusa rany
Świeć wiekuiście nad braćmi zmarłymi
Spojrzyj na lud Twój niewolą znękany



Przyjmij ofiary z synów polskiéj ziemi.
Przed Twe ołtarze, i t. d.

7.

Boże najświętszy! od którego woli,
Istnienie świata całego zależy,
Wyrwij lud polski z tyranów niewoli,
Wspieraj szlachetne zamiary młodzieży.
Przed Twe ołtarze, i t. d.

8.

Boże najświętszy! przez Twe wielkie cudy,
Oddalaj od nas klęski, mordy boju,
Połącz wolności węzłem Twoje ludy
Pod jedno berło anioła pokoju.
Przed Twe ołtarze, i t. d.

9.

Gdy naród polski dzisiaj we łzach tonie,
Za naszych braci poległych błagamy,
Gdy ich męczeństw uwieńczone skronie,
Nam do wolności otworzyły bramy.
Przed Twe ołtarze, i t. d.

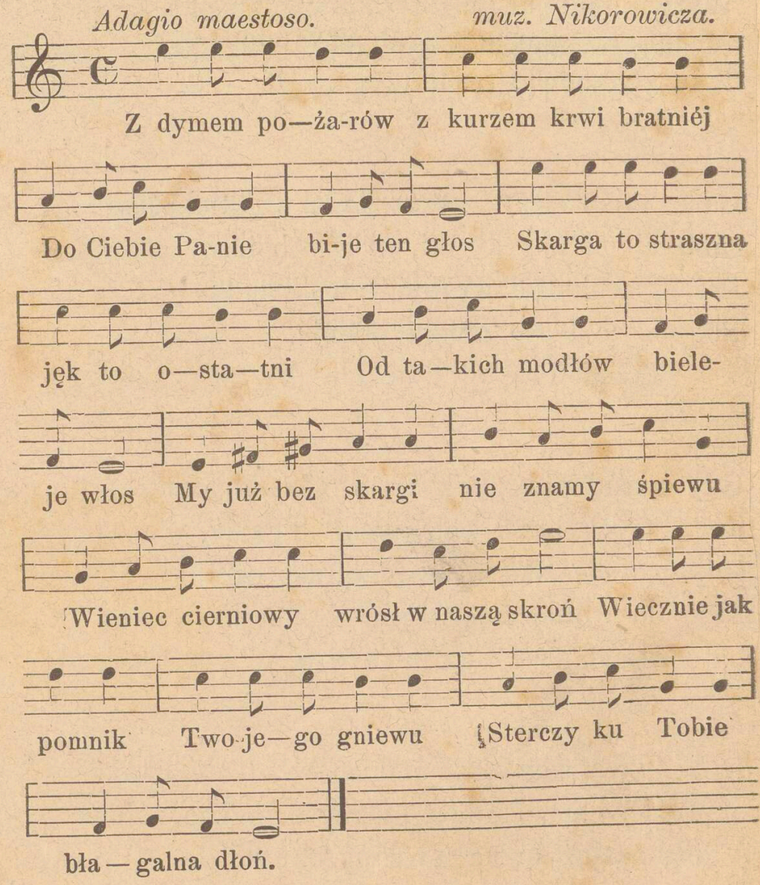
10.

Jedno Twe słowo, ziemskich władców Panie
Z prochów nas znowu podnieść będzie zdolne;
A gdy zasłużym na Twe ukaranie,

Obróć nas w prochy, ale w prochy wolne!
Przed Twe ołtarze, i t. d.

## 2. Z dymem pożarów.

*Adagio maestoso.* *muz. Nikorowicza.*






2.

Ileż to razy Tyś nas nie smagał,
A my nie zmyci ze świeżych ran,
Znowu wołamy: „On się przebłagał
„Bo On nasz Ojciec, bo On nasz Pan.“
I znów powstajem w ufności szczersi,
A za Twą wolą zgniata nas wróg,
I śmiech nam rzuca, jak głaz na piersi
„A gdzież wasz ojciec, a gdzież wasz Bóg?

3.

I patrzym w niebo czy z jego szczytu,
Sto słońc nie spadnie wrogom na znak.
Cicho i cicho... pośród błękitu
Jak dawniej buja swobodnie ptak.
Owoż w zwątpienia strasznéj rozterce,
Nim naszą wiarę ocucim znów,
Bluźnią Ci usta, choć płacze serce,
Sądź nas po sercu, nie według słów!

4.

O Panie! Panie! ze zgrozą świata,
Okropne dzieje przyniósł nam czas,
Syn zabił ojca, brat zabił brata,
Mnóstwo Kainów jest pośród nas.
Ależ o Panie! oni niewinni,
Choć naszą przyszłość cofnęli wstecz,

Inni szatani byli tam czynni,
O! rękę karaj nie ślepy miecz!

5.

Patrz, my w nieszczęściu zawsze jednacy,
Na Twoje łono, do Twoich gwiazd,
Modlitwą płyniem jak senni ptacy
Co lecą spocząć śród własnych gniazd.
Osłoń nas osłoń ojcowską dłonią,
Daj nam widzenie przyszłych Twych łask,
Niech kwiat męczeński uśpi nas wonią,
Niech nas niebieski otoczy blask!

6.

I z archaniołem Twoim na czele,
Pójdziemy wszyscy na straszny bój,
I na drgającem szatana ciele
Zatkniemy sztandar zwycięski Twój!
Zbłąkanym braciom otworzym serca,
Winę ich zmyje wolności chrzest,
Wtenczas usłyszy podły bluźnierca
Odpowiedź naszą: Bóg był i jest!

*K. Ujejski.*

## 3. Boże Ojcze Twoje dzieci!









2.

Słowa Twoje nas stworzyły,
Każdy włos nasz policzony,
Boże! policz te mogiły;
Te płaczące matki, żony.

3.

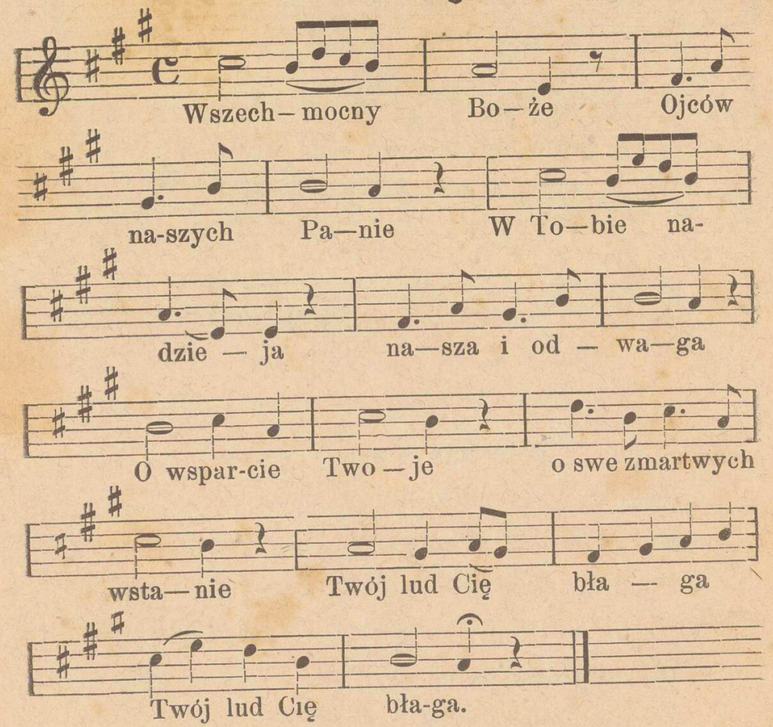
My już tyle krwi przelali,
Że nią zmyte ojców grzechy,
My już tyle łez wylali,
Że nie stanie łez pociechy.

4.

Boże! Patrz, my na kolana
Ścielem Ci się dziś w pokorze!
Polska łzami, krwią zalana —
Krwią i łzami wskrześ ją Boże!

—·—

## 4. Do Boga.




2.

O! zbaw nas Panie, przyjm żebrzące głosy,
Wzmóż siłę naszą, daj nam zgodę, męstwo;
W Twem świętem ręku, składamy swe losy,
Daj nam zwycięstwo!

3.

Już nas oddawna srogie jarzmo ciśnie,
Dziedzinę naszą wrogi rozszarpały;



Niech po dniach kary, dzień łaski zabłyśnie.
Wróć nas do chwały!

4.

Krwi nie wołamy, zdobyczy nie chcemy,
Nie chcemy mordów, do łupiestw niezdolni,
Tylko odzyskać ojczyznę pragniemy,
Tylko być wolni!

5.

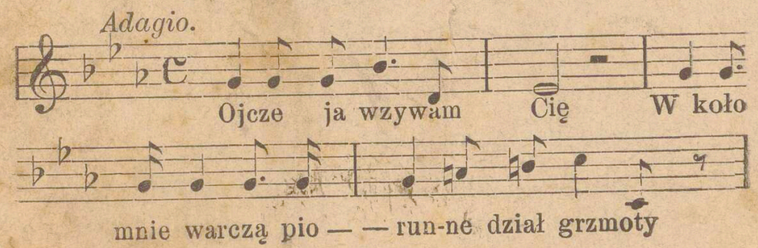
Ty coś przed wieki był z ojcy naszemi,
Racz wrócić wnukom dziadów ich spuściznę,
O Boże! polskiéj pobłogosław ziemi,
Zbaw nam ojczyznę!

6.

Niech przed Twym ludem wrogi się ustraszą,
W młodzieńczych sercach tchnij rycerzy męstwo
Za Twoją chwałę i za wolność naszą,
Daj nam zwycięstwo!

*Stefan Witwicki.*

## 5. Modlitwa przed bitwą.






2.

Ojcze Ty prowadź mnie!
Walczyć nie idę o skarby i włości,
Bronim praw naszych i naszéj wolności.
Śmierć czy zwycięstwo, ja wielbię Cię,
Ojcze! uwielbiam Cię.

3.

Ojcze uwielbiam Cię!
Jeśli zwycięstwem zakończę bój srogi,
Jeśli Twym mieczem rozprószę me wrogi
Boże zastępów! czczę imię Twe!
Ojcze! zasłaniaj mię!

4.

Ojcze zasłaniaj mię!
Jeśli grom śmierci mym oczom zabłyśnie,
I dla ojczyzny krew z żył mych wytryśnie,

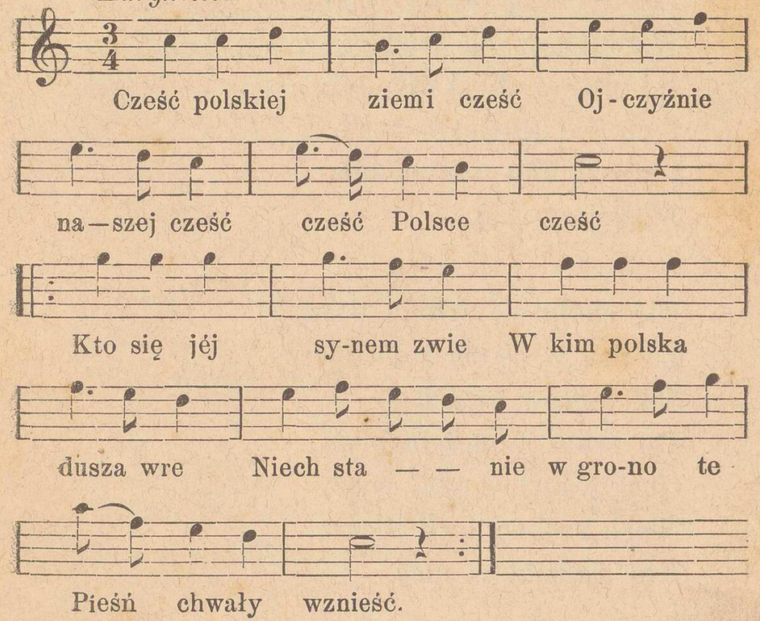


Tobie o Boże! oddaję się,
Ojcze! błogosław mnie!

*Fr. Kowalski.*

## 6. Cześć polskiej ziemi cześć!

*Larghetto.*




2.

Nie zawsze jarzma srom
Uciskał Chrobrych dom,
Był lepszy wiek!
Nie zawsze lew ten spał,

Trzy berła w ręku miał,
Tysiączne klęski siał,
Nim w boju legł.

3.

Nie zawsze obcy lud,
Bój z naszą hańbą wiódł,
Wśród naszych ścian.
I Polak w Moskwie był,
I on był groźnym z sił,
I przed nim czołem bił
Dzisiejszy pan.

4.

Nie chełp się wrogu nasz,
Że nas w swem ręku masz,
Jak jeńców swych;
Do bram Zamościa bież,
Gostyńskich spytaj wież,
Niech rzekną jeźli chcesz,
Kto siedział w nich.

5.

Złyś Carze obrał dach,
Gdzie mieszkał stary Lach,
Zły ten dom wasz.
Tu nigdy nie był Rus,
Lecz gdzie zwalony stos



Dominikańskich gruz,
Tam tron jest wasz.

6.

Dwógłowy carów znak
I nasz wolności ptak,
Źle z sobą współ;
Naszego noc ta ćmi,
Wasz zaś przed światłem drży;
Kto spoił związek zły,
Sam wpadnie w dół.

7.

Chcesz Niemcze zniemczyć nas,
Chcesz by z innemi wraz,
Duch Polski zgasł?
Wszakże winieneś nam,
Że nie zturczałeś sam;
Wszak byt wiedeńskich bram
Trwa dotychczas.

8.

Zły płodzie obcych zdrad
Coś pierwszy skłonił świat
Rozszarpać nas;
Nie długo będziesz rósł,
Wiesz jaki zbrodni los,

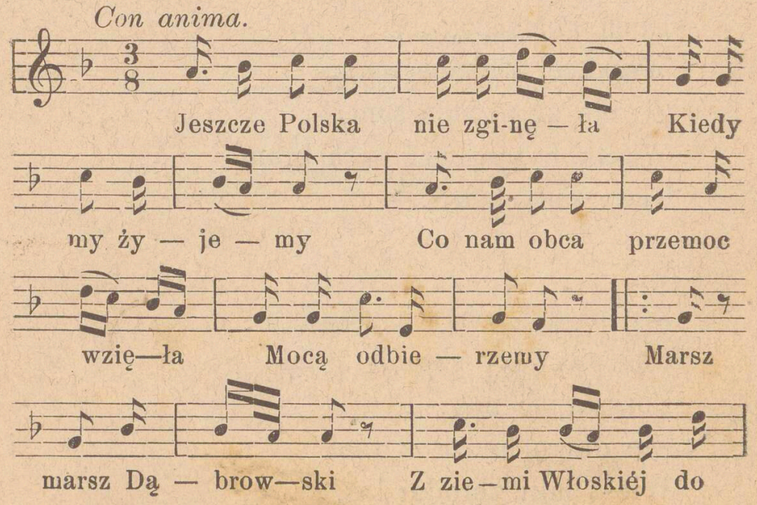
I w ciebie zemsty cios,
Paść musi raz!

9.

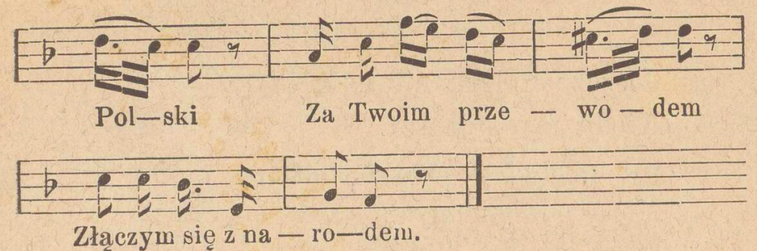
Odzyskać trzeba cześć,
Kościuszki szablę wznieść,
Na wrogów zgon.
Bracia! przysiężmy raz,
Że wolim zginąć wraz,
Niż cierpieć pośród nas,
Ten obcy tron!

*Feliks Frankowski.*

## 7. Jeszcze Polska nie zginęła.






2.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę
Będziem Polakami.
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.
Marsz, i t. d.

3.

Jak Czarniecki do Poznania,
Po szwedzkim zaborze,
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze.
Marsz, i t. d.

4.

Mówił ojciec do swéj Basi
Cały zapłakany:
Słuchaj jeno; pono nasi
Biją w tarabany.
Marsz, i t. d.

*J. Wybicki.*

5.

Jeszcze Polska nie zginęła
Kiedy my żyjemy;
Co nam obca moc wydarła,
Mocą odbierzemy.
Co wszczęła rozpacz,
To dokona męstwo,
Marsz, marsz polacy!
Bóg nam da zwycięstwo.

6.

Ojczyzna z grobu wstająca
Woła do swych Dzieci,
Kto mój syn kto prawy Polak
Niech do boju leci.
O matko nasza!
O Ojczyzno święta!
My twoje dzieci,
My skruszym Twe pęta!

7.

Za wolność za kraj rodzinny,
Spieszmy do oręża,
Wszak Bracia, nie wielka liczba,
Lecz męstwo zwycięża.
Honor i chwała



Są przy naszej stronie,
Słodko jest ginąć
W Ojczyzny obronie.

8.

O ziemio naszych pradziadów,
Ziemio krwią ich zlana,
Jużeś nasza — już obcego
Mieć nie będziesz pana.
Do broni bracia,
Do broni, do broni!
Pod świętym znakiem
Orła i Pogoni.

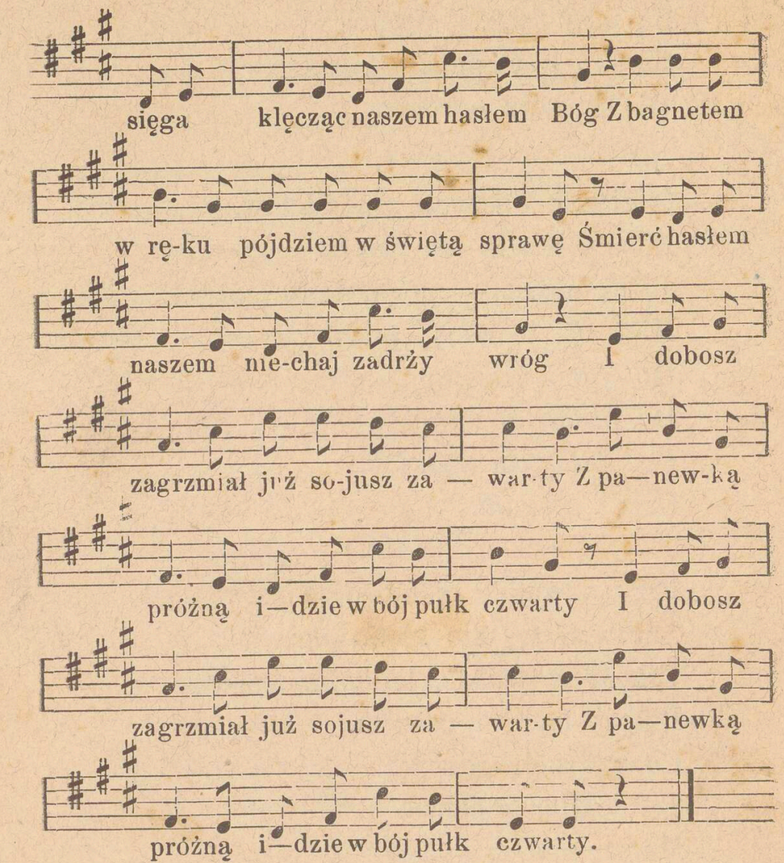
9.

Przy odwadze niebezpieczeństw
Żadnych się nie strászym;
Ufność w wodzu, jedność, zgoda,
Będzie hasłem naszem,
Co wszczęła rozpacz,
To dokona męstwo,
Marsz, marsz, polacy!
Bóg nam da zwycięstwo!

*Stefan Witwicki.*

## 8. Pułk czwarty.






2

Wiadoma światu ta sławna olszyna,
Gdzie twardym murem nieprzyjaciel stał;
Paszcz tysiąc zieje, rzeź się krwawa wszczyna,
Już mur zwalony nie padł ani strzał!



Okropny przestrach padł na tłum rozżarty,
Spokojnie wrócił do Pragi pułk czwarty.

3.

Pod Ostrołęką wróg się dumny zżyma,
Otacza wolnych, dzikiéj hordy wał;
Śmierć albo życie! tu wyboru nie ma.
„Z bagnetem naprzód!“ — nie padł ani strzał.
I już dla naszych odwrót jest otwarty,
I któż to zdziałał? o! był to pułk czwarty!

4.

On to po ciężkiej i krwawej rozprawie
Jak groźny piorun, jako bitwy pan,
Ponuro wraca ku tęsknej Warszawie,
Krew obmyć w Wiśle, z przyschniętych już ran;
Czerwono płynie w morze prąd niestarty,
Krew to walecznych, przelał ją pułk czwarty.

5.

Daremne męstwo, ojczyzna zgubiona!
Ach nie pytajcie kto ten spełnił czyn;
Zabójczy potwór wyszedł z matki łona,
Ojczyzny zgubą jej wyrodny syn!
W kawałki znowu kraj polski rozdarty,
Krwawemi łzami zapłakał pułk czwarty.

6.

Żegnajcie bracia, których nam przy boku
Za świętą sprawę wzięła śmierci dłoń;
Wam lepsza dola padła w dział z wyroku,
Nam chytra zdrada wzięła z ręki broń.
Jak biedny tułacz na kiju oparty,
W kraj obcy idzie na zawsze pułk czwarty.

7.

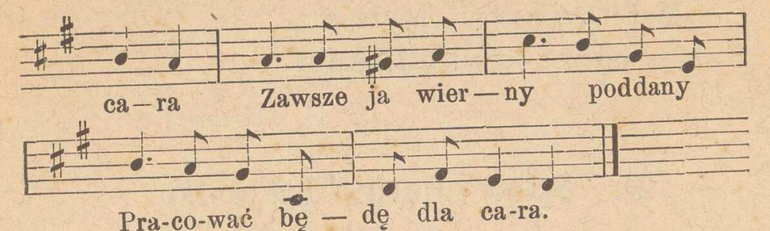
Dziesięciu mężów obłąkanym krokiem,
Przychodzi chwiejno pod graniczny słup;
Ciekawym zewsząd patrzą na nich okiem,
Z nich każdy idzie jak bez życia trup.
„Kto idzie! stójcie! krzykną pruskie warty,
„My to dziesięciu — cały nasz pułk czwarty.“

*J. N. Kamiński.*

## 9. Pieśń więzienna.






2.

W minach kując kruszec młotem,
Pomyślę, ta mina szara,
To żelazo, -- z niego potem
Zrobi ktoś topór na cara.

3

Gdy będę na posieleniu
Pojmę córeczkę Tatara:
Może w mojem pokoleniu
Zrodzi się Palen na cara.

4.

Gdy w koloniach osiędę,
Ogród zorzę, grzędy skopię,
A na nich co rok siać będę,
Same lny, same konopie.

5.

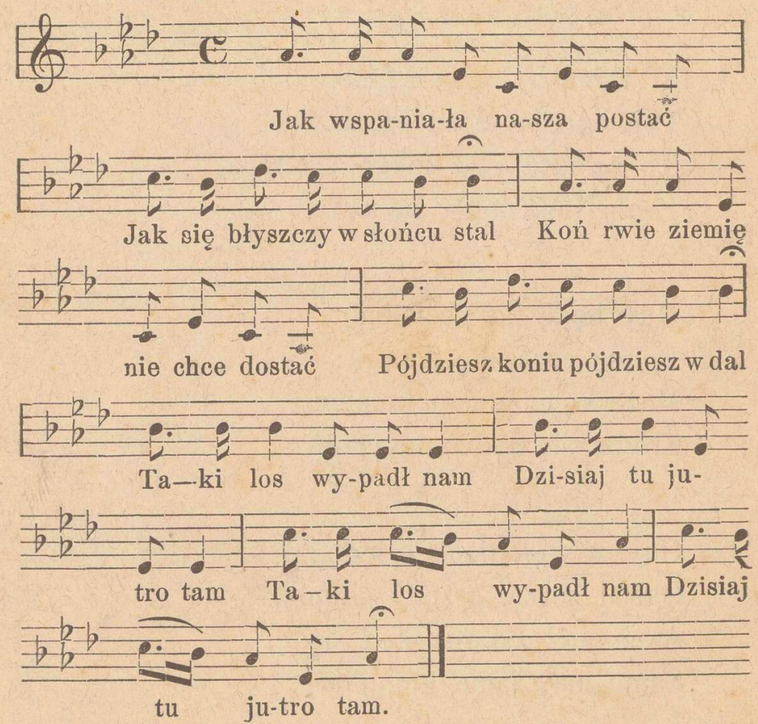
Z konopi ktoś zrobi nici!
Srebrem owita nić szara,

Może się kiedyś poszczyci,
Że będzie szarfą dla cara!

*A. Mickiewicz.*

## 10. Spiew ułanów 2go pułku.

*Cantabile.*




2.

Nie płacz nie płacz dziewczę wiele,
Tylko jednę łezkę zroń;



Pójdźcie drodzy przyjaciele,
Niech uściskam waszą dłoń!
Taki los i t. d.

3.

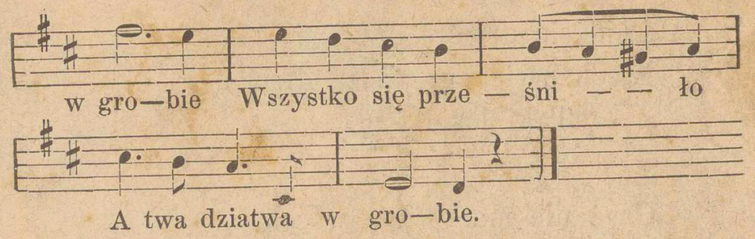
Czyż nie mamy żyć wesoło,
Wszak nie wiemy gdzie nasz grób;
Mała kulka świśnie w czoło,
I o ziemię runie trup.
Taki los i t. d.

## 11. Spiew z mogiły.

*Andante.*




B.U.Ł.




2.

Popalone miasta,
Spustoszone sioła;
A w polu niewiasta
Zawodzi dokoła:
Wszyscy poszli z domu,
Wzięli z sobą kosy;
Robić nie ma komu,
Giną w polu kłosy.

3.

Kiedy pod Warszawą
Dziatwa się zbierała,
Zdało się, że z sławą
Wróci Polska cała:
Bili zimę całą,
Bili się przez lato
A w jesieni za to
I dziatwy nie stało.

4.

Skończyły się boje
Ale próżna praca,
Bo w dziedziny swoje
Nikt z braci nie wraca;
Jednych ziemia gniecie,
A drudzy w niewoli, —
A inni po świecie
Bez chaty, bez roli.

5.

Ni pomocy z nieba,
Ani z ludzkiej ręki,
Pusto leży gleba,
Darmo kwiatów wdzięki
O! biedna kraino!
Gdyby ci rodacy,
Co za ciebie giną,
Wzięli się do pracy —

6.

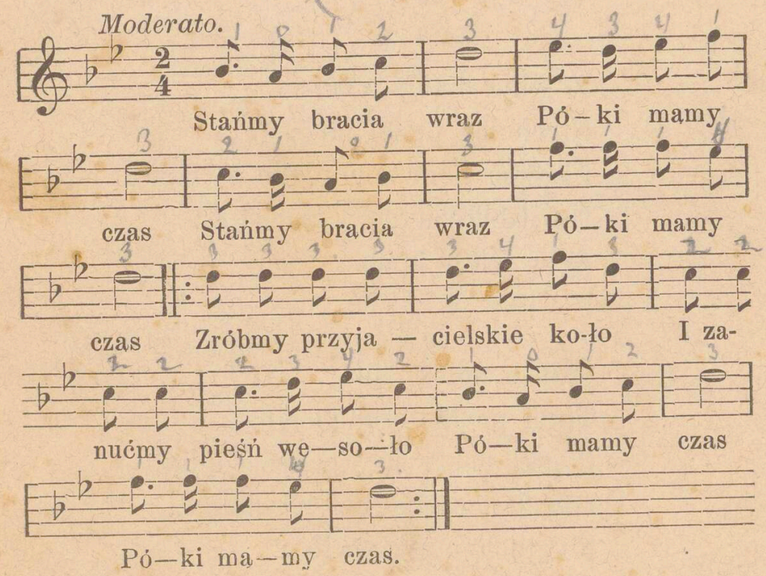
I po garstce ziemi
Z ojczyzny zabrali,



Jużby dłońmi swymi
Polskę usypali: —
Bo wybić się siłą,
Ani daj nam Boże!
Gdy wrogów przybyło,
A nikt nie pomoże!

*W. Pol.*

## 12. Maliniak.




2.

Czego płaczesz hej!
Bracie śmiej się śmiej:

Choć jesteśmy wszyscy w kozie,
Tu nam dobrze jak w obozie
Maliniaka lej!

3.

Jeszcze dobrze to,
Że koledzy są,
Lepiej razem żyć w niewoli,
Niż osobno w szczęsnej doli,
Śmiejmy się ho, ho!

4.

A więc lepiej wraz
Niech los pędzi nas;
Chętnie pójdziem nieba świadki,
Do Kaukazu do Kamczatki,
Byle tylko wraz.

5.

Pałasz polski bił
Tłum moskiewskich sił;
Piaski nasze krwią przesiąkły,
Dżgał nasz bagnet nieulękły,
Bo duch męski żył.

6.

Pomnij bracie mój,
Ów grochowski bój,



Czy widziałeś strach moskali,
Jak przed nami uciekali,
Jak ich padał rój.

7.

Pomnisz Stoczek, Nur,
Okuniewski bór?
Pomnisz Kuflów, Białołękę,
Wawer, Dębe, Ostrołęke.
Gdzie dział ryczał chór!

8.

Tam sie polak bił
Garstką własnych sił;
Za cóż bił się? za ojczyznę
I za przodków swych spuściznę,
A wróg w ziemi gnił.

9.

Za cóż teraz my
Lejem rzewne łzy!
Jakież nas zwalczyły cuda,
Duma, zdrada i obłuda,
I los wiecznie zły!

10.

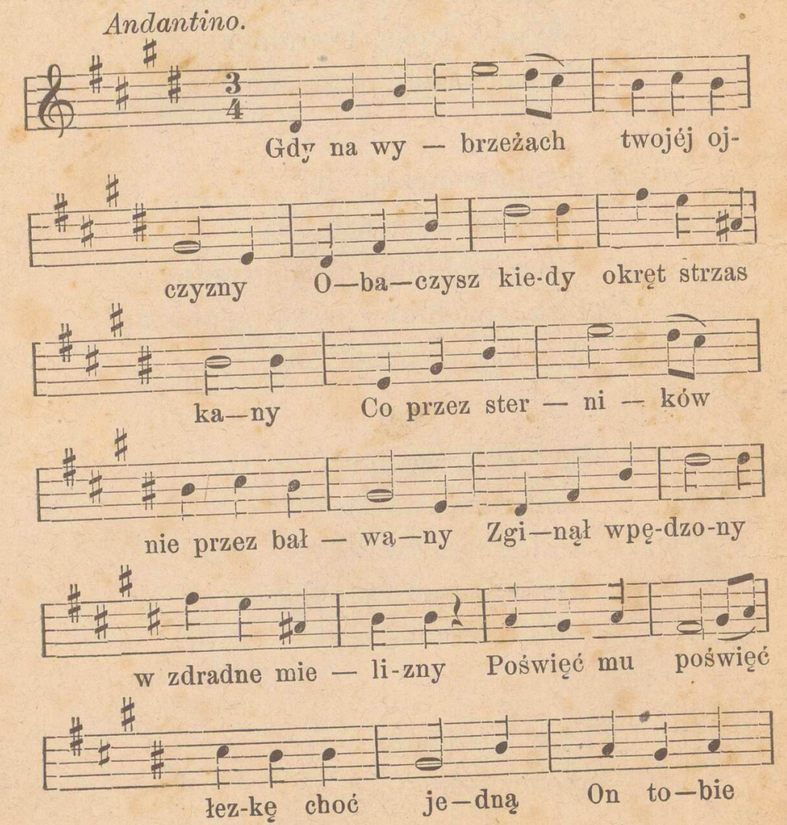
Lecz nie płaczmy, nie,
Skończy się to zle:

Jeszcze siędziem znów na szkapy
I rozpędzim te kacapy,
I odbierzem swe.

*Fr. Kowalski.*

## 13. Wspomnienie o Polsce.

*Andantino.*









2.

Osierocone gdy ujrzysz dzieci,
Co płacząc matki łzami rzewnemi,
Tułać się muszą po obcej ziemi,
Póki nadziei błysk nie zaświeci:
Westchnij nad niemi, wzrok twój obaczy,
Obrońców Polski, a dziś tułaczy!

3.

Jeżeli ci się oglądać zdarzy
Wulkan, co dzikich gór jast olbrzymem,
Co miota lawą i bucha dymem,
I wieczny ogień w głębiach swych żarzy:
Ach! pomyśl sobie, tak samo płonie
Miłość ojczyzny w Polaków łonie!

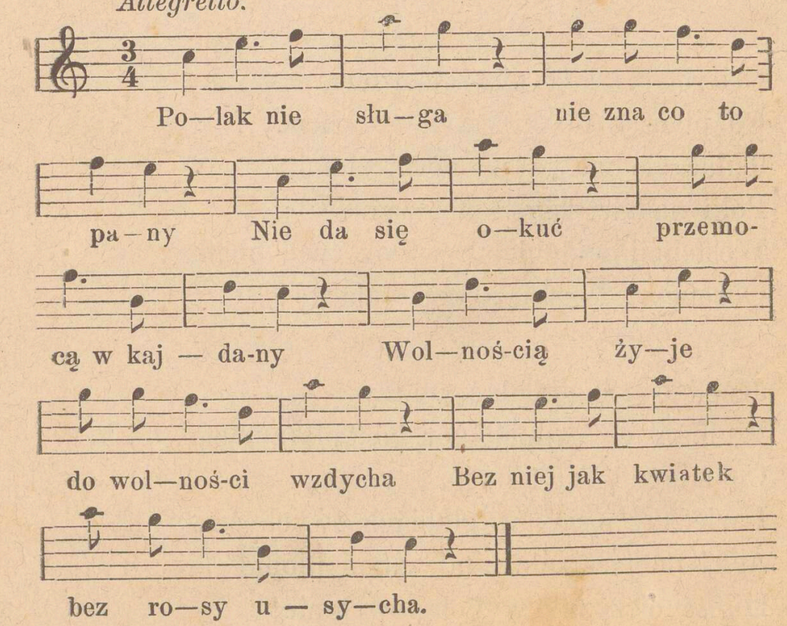
4.

A jeśli błądząc myślą po świecie
Napotkasz naród wolny, szczęśliwy,
Gdzie żyznym plonem złocą się niwy,
Gdzie krwawem berłem tyran nie gniecie:
Ach! wznieś do niebios gorące modły,
By takie szczęście Polsce przywiodły!

*K. Gaszyński.*

## 14. Do wolności.

*Allegretto.*






Dr Fr. Nowakowski
Kielce.

2.

Płacze w klateczce więziona ptaszyna,
Że była wolną, sobie przypomina;
A chociaż ptasznik daje dość żywności
Jednak przez szczeble wzdycha do wolności.

3.

Siedź cicho ptaszku i ciesz się nadzieją,
Że dni pogodne tobie zajaśnieją.
Masz mnóstwo braci doczekasz się chwili,
Żeby ci z klatki wyjście ułatwili.

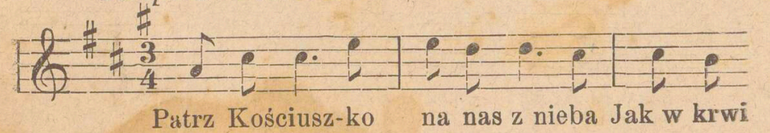
4.

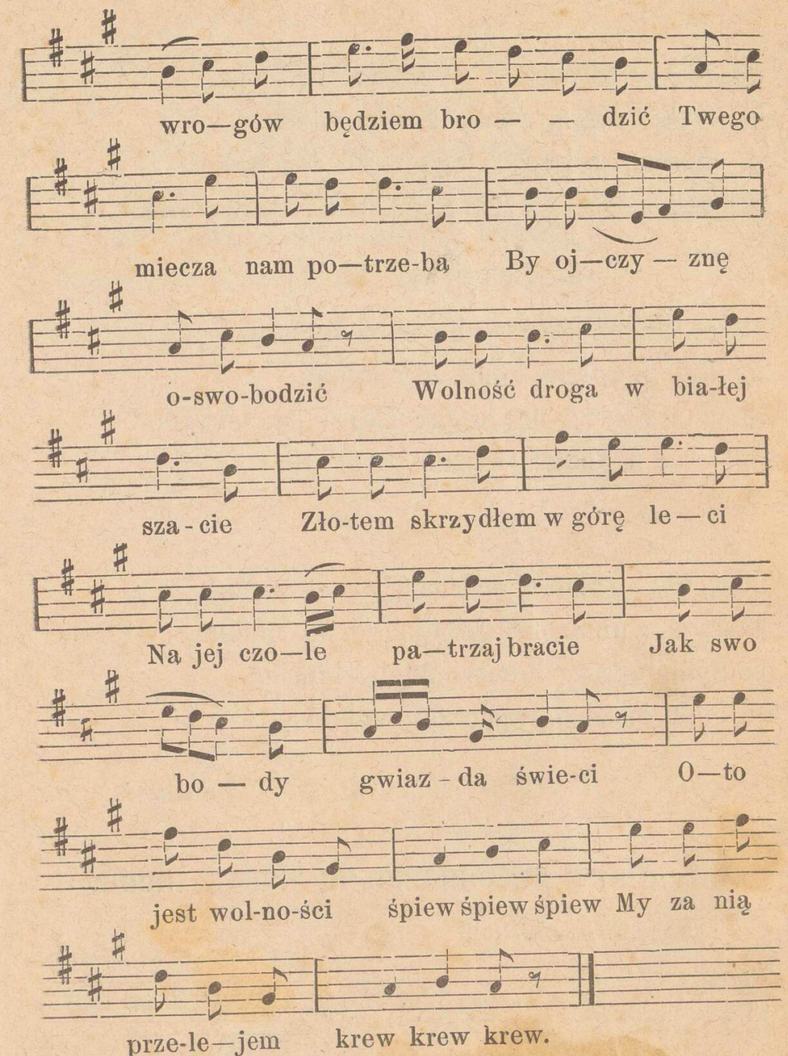
Tak, tak Polacy, jedności nam trzeba,
Naszym zamiarom sprzyjać będą nieba;
Nadejdą czasy powszechnej radości,
I Polak jeszcze wróci do wolności.

*J. N. Kamiński.*

## 15. Patrz Kościuszko na nas z nieba.

*Tempo di Pollaca.*






NAKŁADEM CZYT. AKAD.
Kraków — Drukarnia Uniwersytecka 1885.



2.

Kto powiedział, że Moskale
Są to bracia nas lechitów,
Temu pierwszy w łeb wypalę,
Przed kościołem karmelitów.
Kto nie uczuł w gnuśnym bycie,
Naszych kajdan, praw zniewagi,
To jak zdrajcy wydrę życie,
Na niemszczonych kościach Pragi.
Oto jest wolności śpiew, śpiew, śpiew
My za nią przelejem krew, krew, krew.

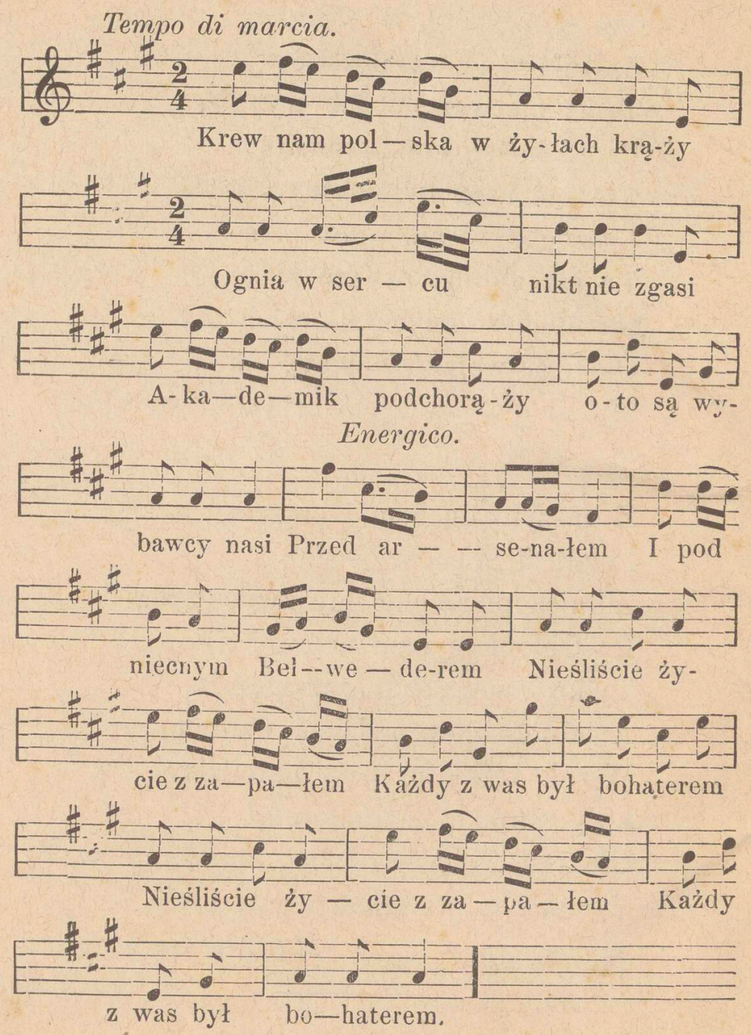
3.

Z naszym duchem i orężem
Polak ziemię oswobodzi;
Zdrajca pierzchnie my zwyciężym,
Bo Chłopicki nam przewodzi.
Tylko razem, tylko w zgodzie,
A powstańcow będziem wzorem,
Wszak Dyktator przy narodzie,
Cały naród z Dyktatorem!
Oto jest wolności śpiew, śpiew, śpiew
My za nią przelejem krew, krew, krew.

*Rajnold Suchodolski.*

B.U.Ł.

## 16. Marsz na cześć obrońców.






2

Kto potrafił nam kajdany
Skruszyć pośród mieczów szczęku,
Ten za naród nasz kochany
Legnie w boju z bronią w ręku.
Polska w kir odziana,
Wstała z długiego uśpienia;
Śpieszmy na zgubę tyrana,
Łączyć ramię do ramienia.

3

Poniesiemy orły nasze
Bratać się z lubą Pogonią;
Śmierć pobieży — przez pałasze
Piersi ojczyznę zasłonią.
Chłopicki na czele
A nad mieczem naszym Bóg!
Dalej wolni przyjaciele!
Pierzchnąć musi podły wróg!

4

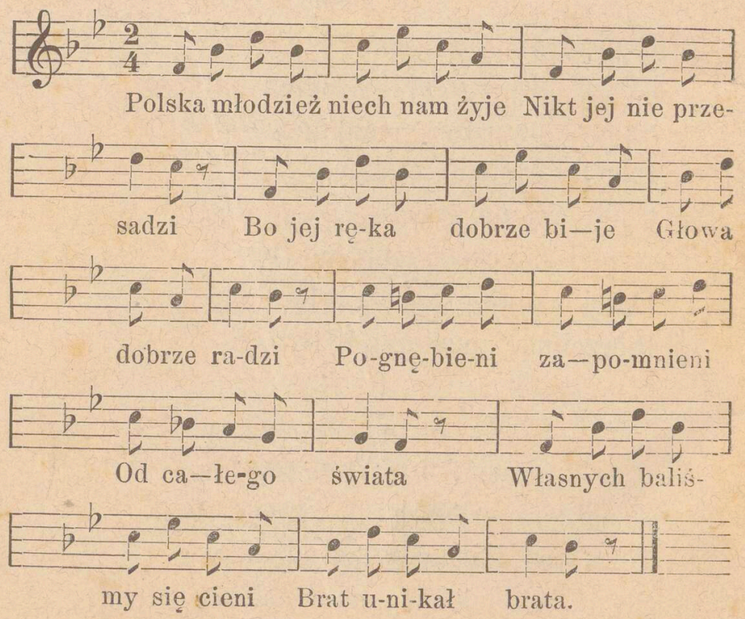
A jak wrócim do Warszawy
Z naszym orłem przy Pogoni,
Wtenczas Polska wieńcem sławy
Skroń młodzieńczą nam osłoni.

Zadrzały tyrany;
Zadziwiony stoi świat!
Wiwat Dyktator kochany!
Niech żyje młodzieży kwiat!

*R. Suchodolski.*

## 17. Cześć młodzieży.

*Animato M. M.* ♩ = *100.*






2.

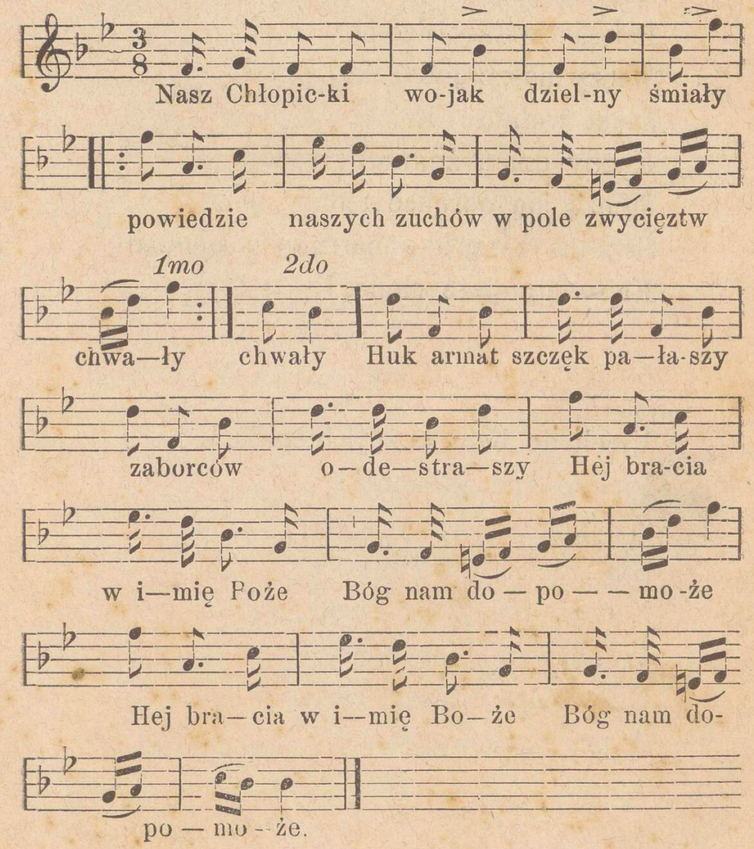
Ledwie polskie bronie błysły
Polskie wstały dzieci,
Więzy nasze jak szkło prysły,
Złota wolnosć świeci.
Każdy dzień żołnierzy rodzi,
Mnożą się obrońce,
Świetna zorza! — po niej wschodzi
Najświetniejsze słońce!

3.

Niech do boju każdy biegnie,
Piękne tam skonanie!
Za jednego, który legnie,
Stu mścicieli wstanie!
Zawsze polak miał nadzieję
W mocy niebios pana,
On w nas jedność, zgodę wleje,
A przy nas wygrana!

## 18. Mazur Chłopickiego.

*Allegro.* *M. Kurpińskiego.*




2.

Nieraz polak walczył, płoszył, gromił,
Ale na obce on się nigdy nie łakomił;



Poniszczyć wrogów roty,
To polskich synów cnoty;
Hej, bracia, w imię Boże!
Bóg nam dopomoże!

3.

Dalej, bracia, walczmy dzielnie, śmiało,
Chłopicki skończy walkę dla narodu z chwałą
Tnie chwacko tęga kosa,
Nią wrogom utrzem nosa,
Hej, bracia, w imię Boże!
Bóg nam dopomoże!

4.

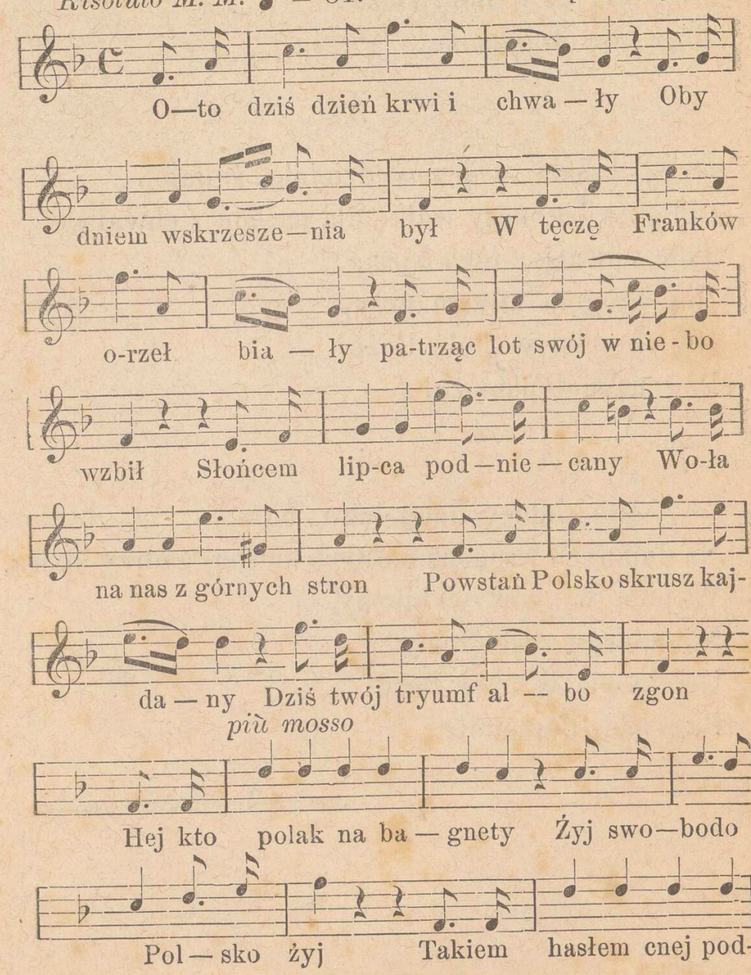
Hej rodacy dalej hura, hura,
Na dumnych wrogach naszych niechaj zadrzy skóra,
W pień wrogów wybijemy,
Na miazgę rozetrzemy,
Hej bracia w imię Boże!
Bóg nam dopomoże!

*Jędrzej Słowaczyński.*

———·———

## 19. Warszawianka.

*Risoluto M. M.* ♩ = 84. *M. Kurpińskiego.*









2.

Na koń woła kozak mściwy,
Karcić bunty polskich rot;
Bez Bałkanów są ich niwy,
Wszystko zgniecie jeden lot!
Stoj! za Bałkan pierś ta stanie;
Car Wasz marzy płonny łup,
Z wrogów naszych nie zostanie
Na tej ziemi chyba trup!
Hej! kto polak na bagnety
Żyj swobodo! Polsko żyj!
Takiem hasłem cnej podniety,
Trąbo nasza wrogom grzmij.

3.

Droga Polsko! dzieci twoje
Dziś szczęśliwych doszły chwil,

Od tych sławnych, gdy ich boje
Wieńczył Kremkin, Tybr i Nil.
Lat dwadzieścia nasze męże
Los po obcych grobach siał,
Dziś, o matko! kto polęże
Na twem łonie będzie spał!
Hej kto polak na bagnety i t. d.

4.

Wstań Kościuszko! ugodź w serca
Co litością mamić śmią;
Znałże litość ów morderca,
Który Pragę zalał krwią!
Niechaj krew tę krwią dziś płaci,
Niech nią zrosi grunt zły gość,
Laur męczeński naszych braci,
Bujniej po niej będzie rość,
Hej kto polak na bagnety i t. d.

5.

Tocz polaku bój zacięty;
Uledz musi dnmny car,
Pokaż jemu pierścień święty,
Nieulękłych polek dar.
Niech to godło ślubów drogich,



Wrogom naszym wróży grób,
Niech krwią zlane w bojach srogich,
Nasz z wolnością świadczy ślub.
Hej kto polak na bagnety
Żyj swobodo! Polsko żyj i t. d.

6.

O, Francuzi! czyż bez ceny
Rany nasze dla was są,
Z pod Marengo, Wagram, Jeny,
Drezna, Lipska, Waterlo!
Świat was zdradzał — my dotrwali,
Śmierć czy tryumf — my gdzie wy.
Bracia, my wam krew dawali,
Dziś wy dla nas nic — prócz łzy.
Hej kto polak na bagnety i t. d.

7.

Wy przynajmniej coście legli,
W obcych krajach za kraj swój;
Bracia nasi z grobów zbiegli!
Błogosławcie bratni bój.
Lub zwyciężym, lub gotowi
Z trupów naszych tamę wznieść,
By krok spóźnić olbrzymowi,

Co chce światu pęta nieść.
Hej kto polak na bagnety i t. d.

8.

Grzmijcie bębny, ryczcie działa,
Dalej dzieci w gęsty szyk!
Wiedzie hufce wolność, chwała,
Tryumf błyska w ostrzu pik.
Leć nasz orle w górnym pędzie,
Sławie, Polsce światu służ!
Kto przeżyje wolnym będzie,
Kto umiera wolnym już!
Hej kto polak na bagnety i t. d.

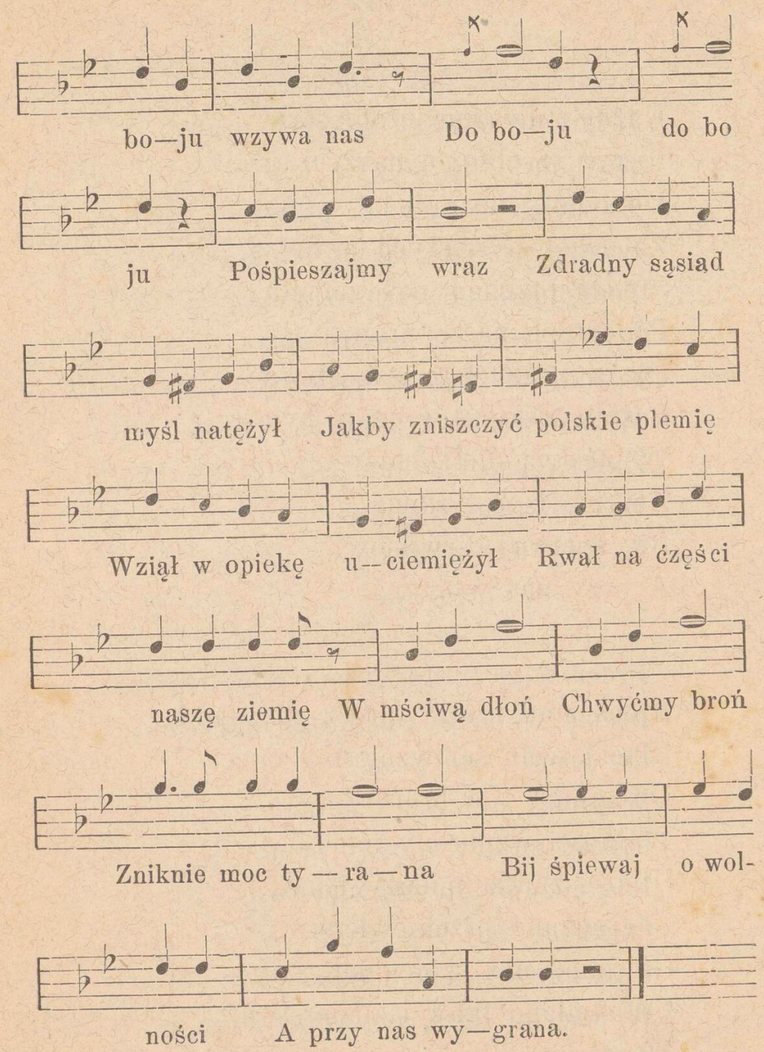
Z francuskiego, Kazimierza Delavigne tłómaczył
*Karol Sienkiewicz.*

## 20. Marsz obozowy.

*Tempo di marcia.* *M. Kurpiński.*





2.

Każdy odważnie czoło staw,
Idźmy w obronie naszych praw,
Do boju! do boju!
Za świętość naszych praw!
Srodze przemoc nas gnębiła,
Podeptano nasze prawa,
Ojców naszych, nasza sława
Pośmiewiskiem wrogów była.
W mściwą dłoń, chwyćmy broń,
Zniknie moc tyrana,
Bij, śpiewaj o wolności,
A przy nas wygrana.

3.

Precz ztąd tyrani, precz ztąd precz!
Bracia wolności wznieśmy miecz,
Do broni! do broni!
Wolności wznieśmy miecz.
Ufność znikła między nami,
Nagradzano przeniewierstwa,
Otoczono nas szpiegami,
Uprawniano fałsz i zdzierstwa.
W mściwą dłoń, chwyćmy broń,
Zniknie moc tyrana,



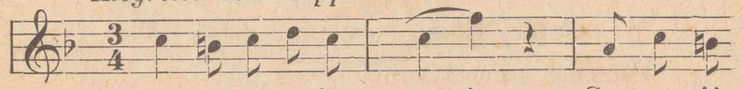
Bij, śpiewaj o wolności,
A przy nas wygrana.

4.

Roty najezdców trzeba znieść
Litwie odzyskać wolność, cześć.
Do Litwy! do Litwy!
Odzyskać Litwie cześć,
Litwa dotąd jarzmo dźwiga
Wróg tam pastwi się bezkarnie.
Jakież serce się nie wzdryga,
Na bezprawia, na męczarnie.
W mściwą dłoń, chwyćmy broń,
Zniknie moc tyrana,
Bij, śpiewaj o wolności,
A przy nas wygrana.

## 21. Orzeł biały.

*Alegretto non troppo.*






2.

Wzleć, biały orle, wzleć,
Zagroż siłą dzielnych szpon,
Zemstę za twej matki zgon,
I twych wrogów zgnieć!

3.

Zwróć biały orle, zwróć,
Twoich skrzydeł dumny lot,
Tam gdzie srodzy Rus, Prus Got,
Śmią kajdany kuć.

4.

Zdław biały orle, zdław,
Tych tyranów wszystkich trzech,
By odzyskał wolny Lech,
Świętość swoich praw.



5.

Śpiesz biały orle, śpiesz,
Do strzegących Dniepru twierdz,
Puklerzem sarmackich serc
Złotej bramy strzeż!

Dr. Fr. Nowakowski
Kielce.

6.

Goń biały orle, goń,
Do ostatnich krańców wód,
Gdzie żywiła obcy głód,
Twojej matki dłoń.

7.

Krąż biały orle, krąż,
Na północy śnieżnych skał,
Przed któremi dawniej drżał
Jadowity wąż.

8.

Ztąd biały orle, ztąd,
Pnść się w nieszczęśliwy kraj,
Gdzie pod jarzmem obcych zgraj,
Stęka każdy kąt.

9.

Spłucz biały orle, spłucz,
Krew bolesną z twoich ran,

Wód ci dadzą Dniestr i San,
Wisla, Bug i Słucz.

10.

Tak biały orle, tak,
Jednym lotem przebież wskróś,
Polskę, Litwę, naszę Ruś,
I daj boju znak!

11.

Pchnij biały orle, pchnij,
Martwe koło w silny ruch,
Niechaj z kości wstanie duch,
Na zagładę żmij.

12.

Zwal biały orle, zwal,
W twojem gnieździe obcy gmach,
Niech rozsieje wszędzie strach,
Zardzewiała stal.

13.

Złam biały orle, złam,
Twoich wrogów twardy miecz,
Potem ich do piekła wlecz
Niechaj jęczą tam.



14.

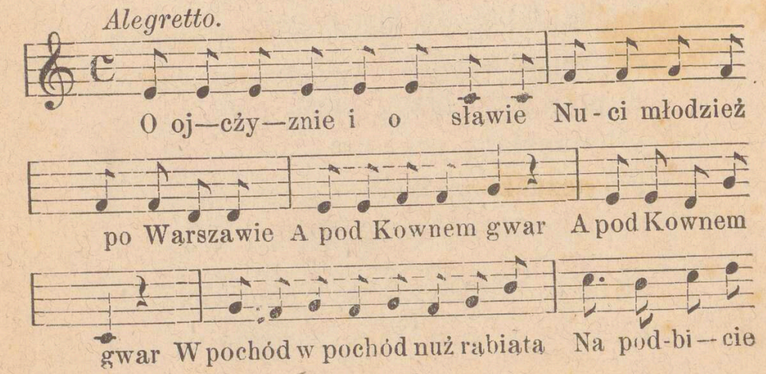
Zrób biały orle zrób,
W koło gniazda silny wał,
Żeby tam, gdzie niegdyś stał
Znów żelazny słup.

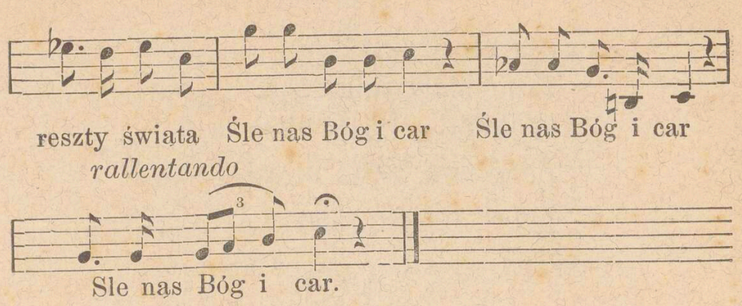
15.

Wznieś twoje skrzydła, wznieś,
Aż do chwały szczytnych nieb,
Podłéj hydrze urwij łeb,
A twą Matkę wskrześ.

*Kunaszowski.*

## 22. Obóz pod Kownem.






2.

Jak daleko wzrok zasięże,
Błyszczą ognie i oręże
Pośród nocnej mgły.
A w pałatkach światła gorą,
I starszyzna nocną porą
Zasiadła do gry.

3.

Szumią, dymią samowary,
Ruble sypią się bez miary,
Żwawo idzie gra.
A przy grze brzmi pieśń ponura:
„Hej rabiata, ura! ura!
Polszcza złota da!“

4.

„Kto w Warszawie był panowie,
Przyzna że tam, jako zdrowie



Dziewcząt co nie miar.
Nam to lica krasawicy,
A wam Sybir buntownicy,
Ura! ura! Car!“.

5.

„Na Warszawie zrośnie trawa,
Głośno gruchnie carska sława
A nam zejdzie plon.
My miatieże uśmierzymy,
I poleczki obejmiemy,
Ura! Polszczy zgon!!“

6.

„Dosyć tego już panowie“
Rotmistrz Doniec w gniewie powie
„Nie piję na zgon!
Im tak miła Wisły woda
Jak nam Donu! Niech swoboda,
Niechaj żyje Don!“

7.

„Nikt nie powstał? — Co nikt?“ wrzasnął
I puharem o ziem trasnął,
Na padleców zgon.

„Oj! nie winem dziś panowie,
Trzaby wypić Donu zdrowie,
I biesiady wron!“

8.

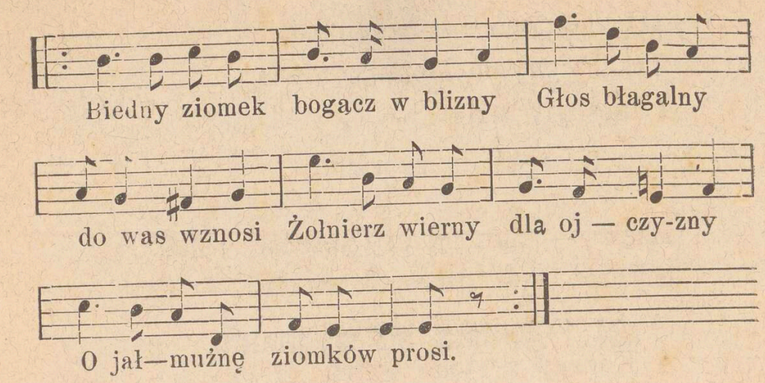
Rzekł — nim od gry jeszcze wstali
Słychać było dzwonek w dali —
W Sybir poszedł chwat! —
A Kozacy z cicha rzekli:
„Szkoda, w Sybir go powlekli!
Szkoda, to nasz brat!“

*W. Pol.*

## 23. Pieśń żebraka.






2.

Porzuciłem ojca matkę;
Porzuciłem żonę lubą,
Porzuciłem dzieci chatkę,
Pogardziłem życia zgubą.
Biegłem kędy bój wrzał krwawy,
Walczyć pod Ojczyzny znakiem,
Krew przelałem w polu sławy,
A dziś muszę być żebrakiem!

3.

Zabrał zły sąsiad dostatki,
Wiatry z ogniem dom rozwiały,
Niemam dzieci, żony, matki,
W grób przed nędzą się schowały.

Mnie zawistny los tu gniecie,
Znoszę nędzę, urągania,
Nic już nie mam na tym świecie,
Prócz tej ręki do żebrania!

———·———

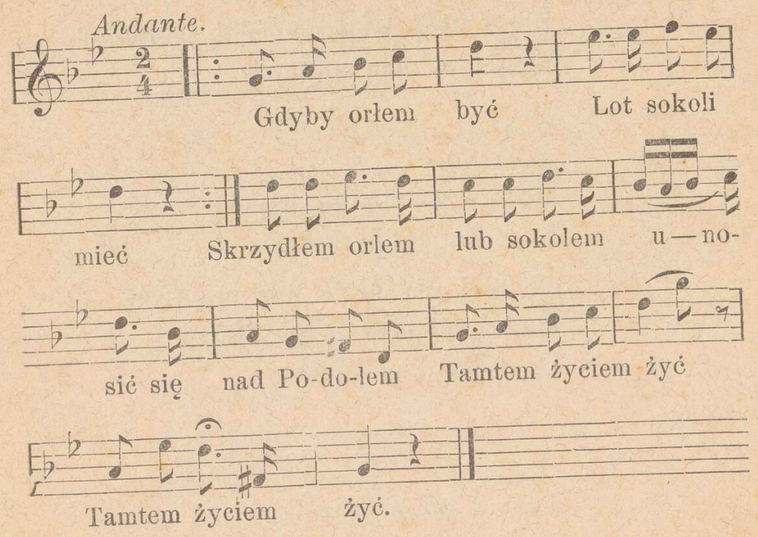
## 24. Dumka na wygnaniu.

**Melodya I-sza.**






**Melodya II-ga.**




2.

Droga ziemia ta
Myśl ją moja zna.
Tam najpierwsze szczęście moje,
Tam najpierwsze niepokoje;
Tam najpierwsza łza!

3.

Tambym noc i dzień
Jak zaklęty cień,

Tambym latał jak wspomnienie,
Pierś orzeźwiał, czerpał tchnienie,
Boże! w orła zmień!

4.

Gdyby gwiazdką być,
Nad Podolem tkwić!
Jasnem okiem w noc majową,
Nad kochanki lubej głową
Do poranka lśnić!

5.

Albo z po za mgły,
Zsyłać słodkie sny!
Jak w jeziora tle przejrzystem
Odbijać się światłem czystem,
W kropelce jej łzy!

6.

Albo noc i dzień,
Jak zaklęty cień,
Niewidzialnem patrząc okiem,
Zachwycać się jej widokiem!
Boże w gwiazdkę zmień!



7

Próżno się tych dni
Obraz duszy śni!
Zapłacz luba gorzkim płaczem
Nad Podolem, nad tułaczem,
Co był miły ci!

8.

Potępieni my,
Wspomnieć serce drży!
Orły lecą, gwiazdy cieką,
Kraj w okowach, ty daleko —
A w około łzy! —

*Maurycy Gosławski.*

## 25. Mazur Dwernickiego.






2.

Chodźwa trzepać moskala,
Bo dziś Polska powstała,
Niech nam Polski nie kala,
Hej zabierzwa mu działa!“
I zerwali się razem.
Posterunek rzucili,
Nie wołani rozkazem,
Na batalią przybyli.

3.

— „Cóż tu słychać ułanie?“
Pyta jeden z nich żwawo,



— „Kropią naszych mospanie,
Słońce zaszło dziś krwawo!“
— „Ejże! kropią — mówicie?!“
— „Jakże kropić nie mają
Kiedy wy tu stoicie
A wej oni strzelają!“

4.

— „Wszak to działa nie dziwo?
Wszak to blisko? — Wiarusy?
Hej na działa — a żywo!
Dalej naprzód krakusy!“
I krzyknęli wraz: „hura!“
Właśnie gdy wróg nacierał;
— „Co tam leci za chmura?“
Pyta sztabu jenerał.

5.

— „Jenerale krakusy
Znać swą pocztę rzucili —
Oszaleli wiarusy,
Bez rozkazu ruszyli.“
— „A to czyste waryaty,
Patrz, jak lecą po roli!
Patrz, jak wiercą granaty!
Nie daruję swawoli!“ —

6.

Lecz gdy wódz się tak gniewa
Groźnie patrzy dokoła;
Ktoś od walki przybywa
I z daleka już woła:
— „Jenerale! to chwaty!
Od lewego tam skrzydła,
Wiodą cztery armaty,
I moskali jak bydła.“

7.

Lecą, lecą wzdłuż błonia,
Grzmią krakowskie kopyta;
A Dwernicki spiął konia,
I okrzykiem ich wita:
— „Dzielnieście się spisali!
Zawsze polak tak bije!
A krakusy wołali:
— „Nasza Polska niech żyje!

*W. Pol.*



## 26. Białe orle.




2.

A jagoda, a kochanie
Smutno w tańcu nań spoziera,
To chce śpiewać, to znów stanie,
I fartuszkiem łzy ociera,

3.

Zatrzymała wszystkie pary,
I skinęła ku Warszawie;
Bo z Warszawy wracał prawie
Z nowinami Bartosz stary.

4.

A gdy spostrzegł ponad drogą,
Takie tany potrząsł głową,
I pogroził skrzypkom srogo,
A do chłopców rzekł surowo:

5.

„Dajcie pokój pustej wrzawie,
Bo dziś dzieci wielkie święto,
Dziś okopy przy Warszawie
Z nabożeństwem sypać jęto.

6.

„A i owo Bóg wysoki
Wielkie cuda nam zwiastuje;
Patrzcie! patrzcie na obłoki,
Co tam z chmur się ukazuje?

7.

„Wszak to dzieci orlę nasze!
Polskich królów orlę one
Oto patrzcie, jakże ptaszę
Srogo piersi ma skrwawione!“



8.

„Prawda, prawda!“ lud zawoła
Niechaj będzie pochwalony!
Chodźwa ojcze do kościoła,
A wy chłopcy bijcie w dzwony.

9.

I już niebo poszarzało,
Znikł z przed oczu orzeł biały,
A lud jeszcze klęczał cały,
I psów wycie się ozwało...

10.

I nazajutrz o tym cudzie
O mil kilka powiadano:
„Za Kościuszki — rzekli ludzie —
Orlę takie już widziano.

11.

„Wielka, wielka wojna będzie!
Oj niejeden moskal zginie;
Lecz i orlę krwią opłynie,
W Polsce mogił nam przybędzie!

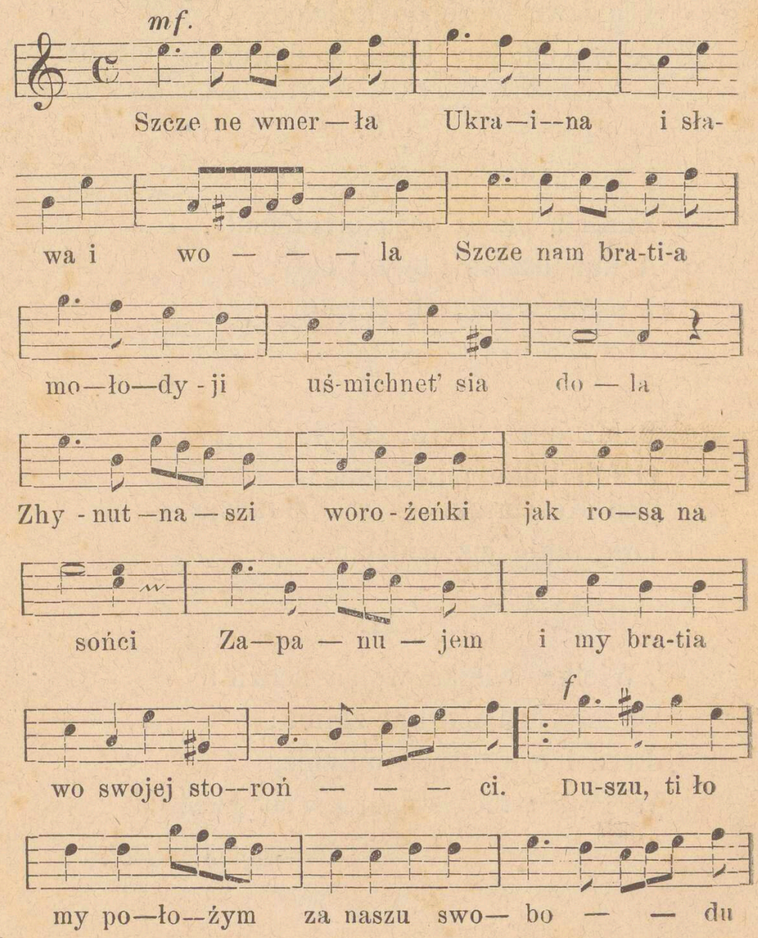
*W. Pol.*

———

## 27. Szcze ne wmerła Ukraina.

*Maestoso cantabile.*

*mf.*









2.

Naływajko, Zalizniak i Taras Triasyło
Kłyczut' nas iz za mohył na świateje diło.
I zhadajmo sławnu smert' łycarstwa-kozactwa
Szczob ne wtratyt' marne nam swojeho junactwa.
Duszu, tiło my położym i t. d.

3.

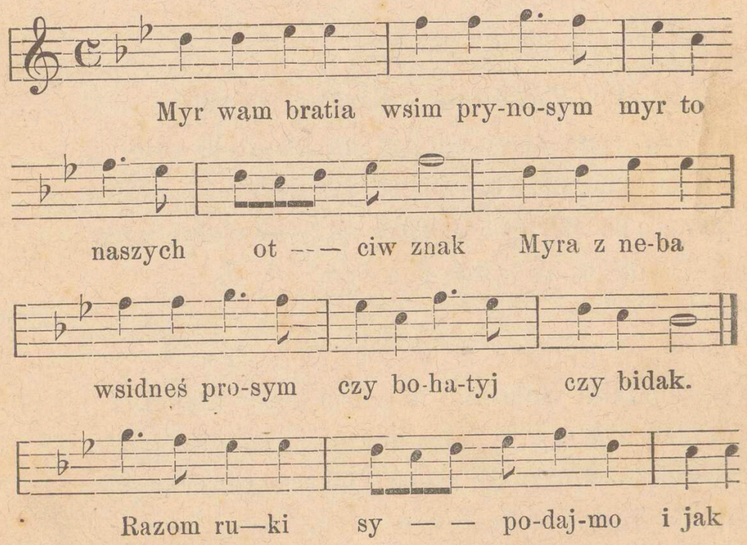
Oj Bohdane Bohdane sławnyj nasz hetmane
Na szczo widdaw Ukrainu moskalam pohanym?
Szczob wernuty jiji czést', łażem hołowamy
Nazowem sia Ukrainy wirnymy synamy.
Duszu tiło my położym i t. d.

4.

Naszi bratia Sławiane wże za zbroju wziałyś.
Ne diżde nichto, szczob my pozadu zistałyś,
Pojednajmoś razom wsi bratczyki — Sławiane,
Nechaj hynuť worohy, naj wola nastane.
Duszu tiło my położym i t. d.

———

## 28. Myr wam bratia.









2.

I roznesim piśń nowuju
Heń! za more w czużynu
I swobodu mołoduju,
Powytajmo jak wesnu:
Myr da bude wo wik z namy
Bo hde myr jest tam i Boh
Myr nas złuczyt z nebesamy
Sył izlije na nas mnoh.

3.

Tohda świt sia weś diznaje
Szczo rid ruskij szcze żije,
Ridnu wiru w serdcu maje
I nad zemlu ju wznese;
Myr wam, dalij teper żwawo
Pidlitajmo wyższe wse

Ks. Fr. Nowakowski Kielce

Dobrow mysłew ne krowawow
Kuda jasne sońce ide.

4.

Szczoż nam nyni na zawadi
Wse wze zwykło teper czas,
Dalij w myri, dalij w ładi
W imia Boha łysze wraz.
Myr wam myr wam ruski dity
I harazd waszym chatam,
Razom syły połuczyte'
Błaho, błaho bude nam.

———·———

## 29. Mnohaja lita.

*Raźno.*





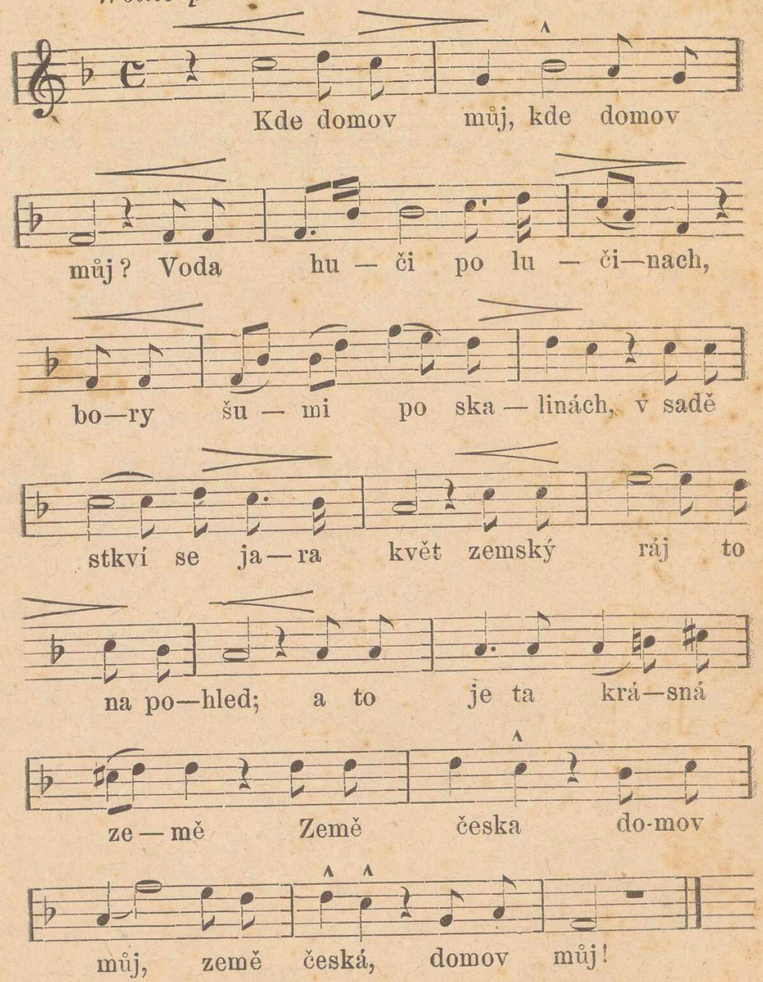




———·———

## 30. Kde domov muj.

*Wolno poważnie.* *F.Skrupa.*






2.

Kde domov můj?!
Znáte v kraji bohumilém
tiché duše v těle čilem,
jasnou mysl, znik a zdar,
a tu sílu, vzdoru zmar:
to je Čechu slavnè plémě —
mezi Čechy — — domov můj!

3.

Kde domov můj?!
Svatopluka hrad kde stojí,
Hana s Moravou se pojí,
Jaroslav kde světa rek
porazil Tatarů vztek:
a to je ta krásná země —
zem' moravská — — domov můj!

4.

Kde domov můj?!
Od Praděda k Lysé hoře,
Ostrava kde plyne k Odře,
Opavěnka vévodí,
dobrý lid kde se rodí:
to je Slezů krásná země —
země slezská — — domov můj!

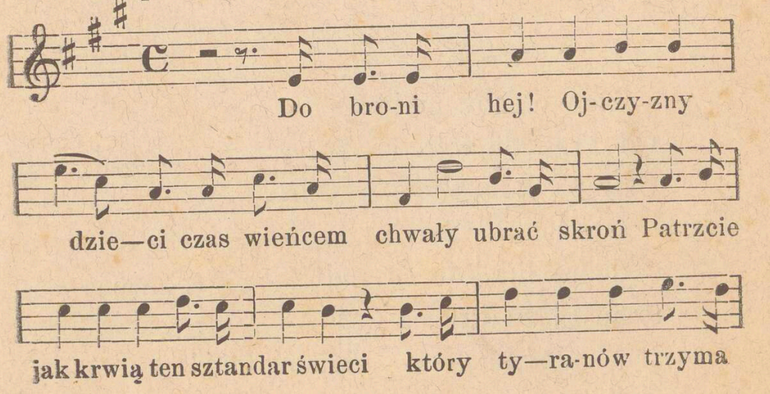
5.

Kde domov můj?!
Tam kde z Tater štítů sněžných
řine Váh se v proudech něžných,
zpěvů pln jest luh i háj,
jakých nezná jiný kraj:
Slováků to krásná země —
slovenská zem' — — domov můj!

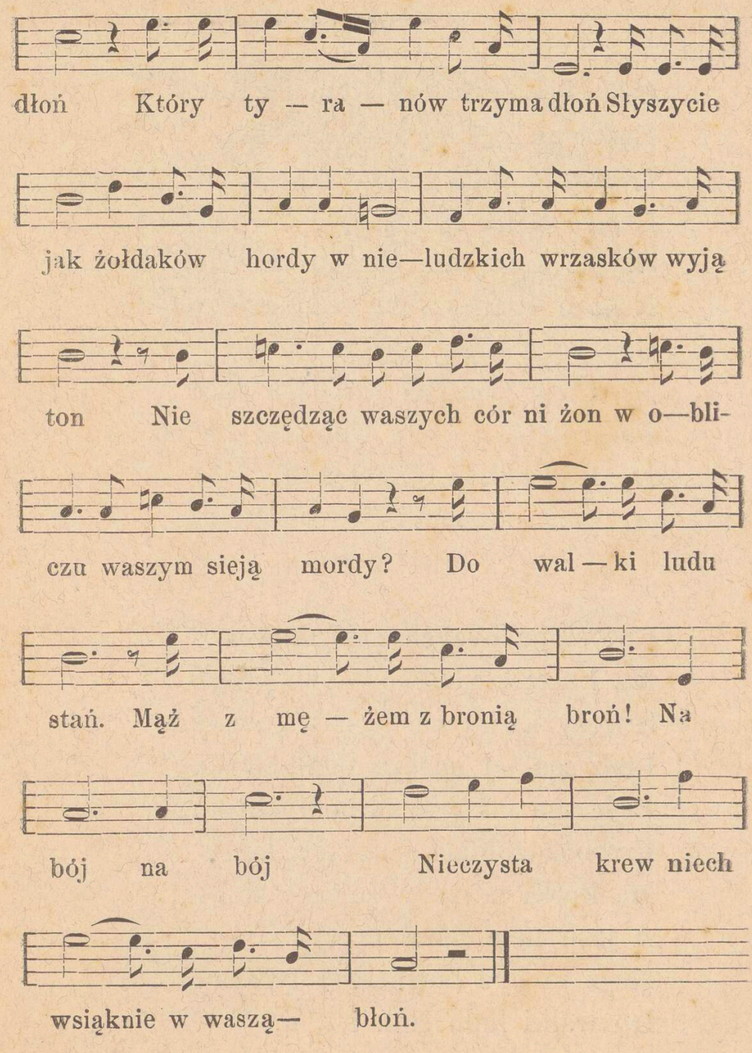
## 31. Hymn narodowy francuski.

Słowa i muzyka *Rougeta de l' Isle.* tłum. *E. Porębowicz*

*Tempo di marcia.*





2.

Cóż chce służalczy tłum i zmowy
Ludzi co zdradę wszędzie ślą,
I łańcuch hańby już gotowy,
Czyjże kark nim skrępować chcą?
Czyjże kark nim skrępować chcą?
Nasz o Francuzi czy czujecie wstyd?
Czy wam krew nie burzy się,
Że tyran wolnych wtłoczyć chce
Pod jarzmo co nie wolnych gniecie?
Do walki ludu stań i t. d.

3.

Co! stopa obcych najezdników,
Ma kalać siedzib naszych próg?
Świeży kwiat naszych wojowników
Ledz ma od miecza podłych sług?
Ledz ma od miecza podłych sług?
Przebóg żołdacko dońska lanca
Ma karki nasze w jarzmo w bić,
A jeśli nam pozwolą żyć
Masz to być łaską sług tyrana?
Do walki ludu stań i t. d.



4.

Biada despotom zdrajcom biada
Zadrzyj o hańbo naszych dni.
Przez was Ojczyzna kona blada,
A ojcobójstwo woła krwi!
A ojcobójstwo woła krwi!
Wojaków dość by was wyparli,
A jeśli zginie młodsza brać,
To Francya każe zmarłym wstać,
I z mieczem na was wpadną zmarli.
Do walki ludu stań i t. d.

5.

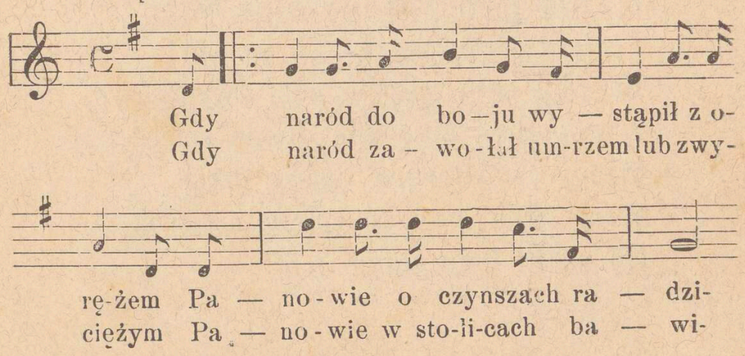
Ojczyzny miłość niech nas wiedzie
Jej sprawie miecz poświęćmy swój.
Wolności stój, jak wódz na przedzie
I wiedź obrońców twych na bój!
I wiedź obrońców twych na bój!
Na głos twój spłynie nam zwycięstwo,
Z wolnością przyjdzie dłonie spleść,
Wtedy twój tryumf, naszą cześć
Wróg uzna, gdy go zmoże męstwo.
Do walki ludu stań i t. d.

6.

Gdy ojców ciała grób pochłonie
My wstąpić winniśmy w ich ślad.
I duch rycerski nas owionie,
I wieść nas będzie w nowy świat.
I wieść nas będzie w nowy świat.
Więc walczyć trzeba i zasłynąć,
By się nie wzdrygnął ojca trup,
Gdy syna złożą w jego grób
Ha! trzeba zemścić się lub zginąć.
Do walki ludu stań i t. d.

## 32. Marsz po 1831 roku.

*Tempo marciale.*









2.

Armaty pod Stoczkiem zdobywała wiara
Rękami czarnemi od pługa,
Panowie w stolicy kurzyli cygara
Radzili o braciach z za Buga.
O cześć wam panowie i t. d.

3

Wszak waszym był synem ów niecny kunktator
Co wzbudzał przed wrogiem obawę
I wódz ten naczelny pobożny dyktator
I zdrajca co sprzedał Warszawę.
O cześć wam panowie i t. d.

4.

Lecz kiedy wybije godzina powstania
Magnatom lud ucztę zgotuje,
Muzykę piekielną zaprosi do grania,
A szlachta niech wtedy tańcuje.
O cześć wam panowie i t. d.

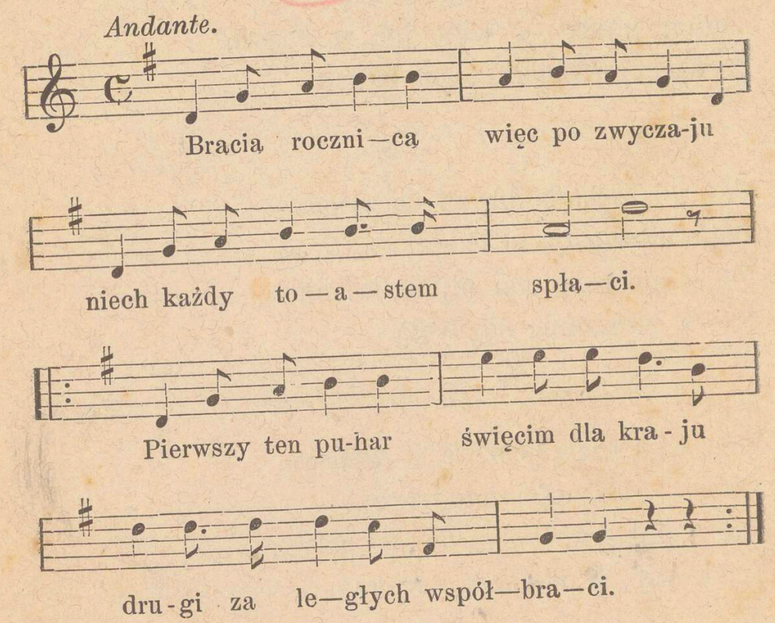
5.

Powstańcy nie znają wiedeńskich traktatów,
Nie wchodzą w układy z carami,
Lecz biją moskali, wieszają magnatów
I mścić się umieją stryczkami.
O cześć wam panowie i t. d.

———•———



## 33. Bracia rocznica.




2.

Potem za zdrowie moskiewskich branek,
A wiecie zdrowie to czyje?
Zdrowie sióstr, braci, matek, kochanek,
Zapewne każdy wypije.

3.

A teraz basta, basta panowie,
Niech każdy w miejscu usiędzie,
Dajcie gitarę — wino już w głowie,
A więc i piosnka wnet będzie:

4.

Oj! nie zginęła nasza Ojczyzna,
Póki niewiasty to czują —
Bo z ich to piersi płynie trucizna,
Którą wrogowie się trują.

5.

One wykarmią jeszcze w zaciszy,
Grono olbrzymiej młodzieży,
Od nich pacholę — o nas usłyszy,
I jak my, w wolność uwierzy.

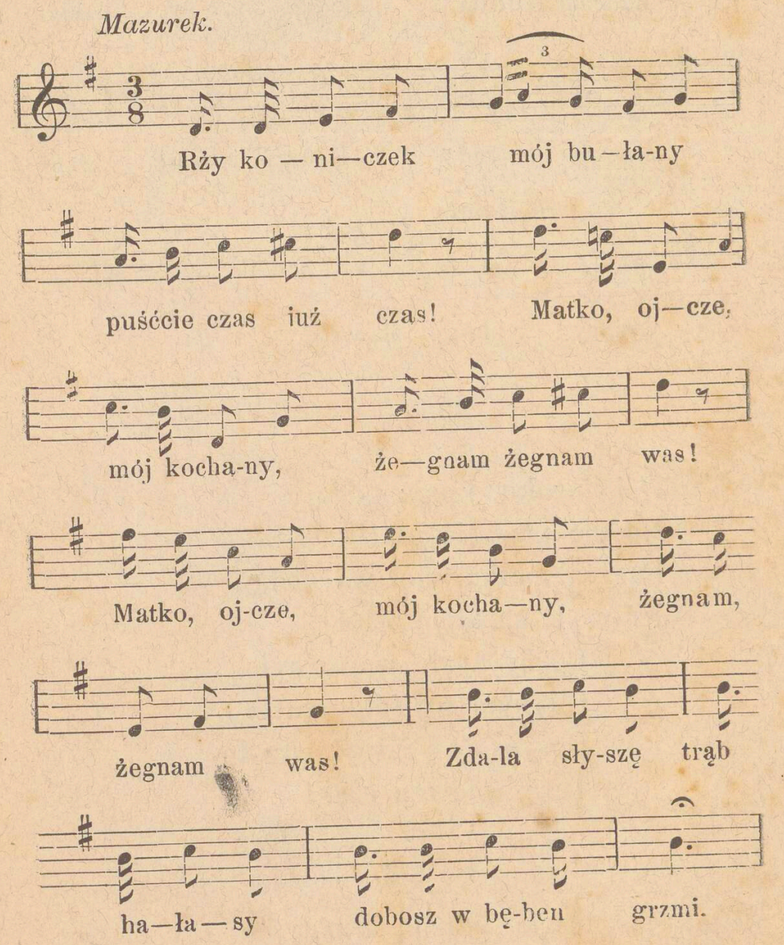
6.

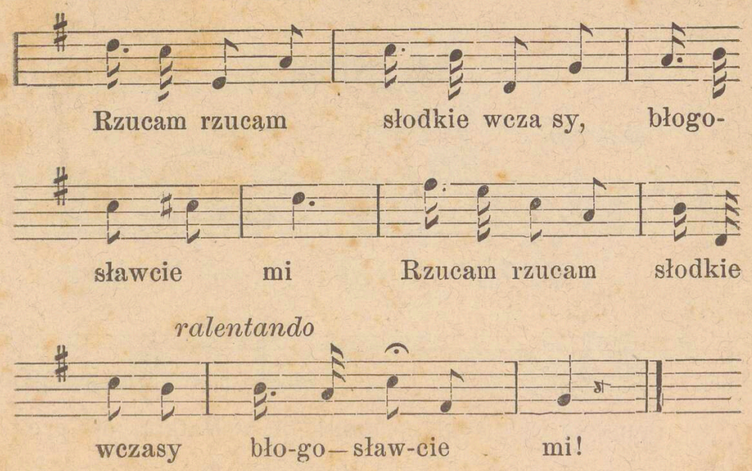
Wstanie mąż wielki z tych polskich kości,
Wielki jak sny za młodu —
Z uczuciem krzywdy całej ludzkości,
A z mieczem mego narodu.



## 34. Ułan.

*Mazurek.*






2.

Héj, luzaku, konia podaj;
No nie płaczcie już!
Raczéj, matko, męztwa dodaj,
Krzyżyk na mnie włóż!
Cóżby życie warte było,
Gdybym gnuśnie zgasł;
Dosyć, dosyć się marzyło,
Teraz nie ten czas!

3.

Słyszeliście, grzmią armaty,
Rozpoczął się bój!

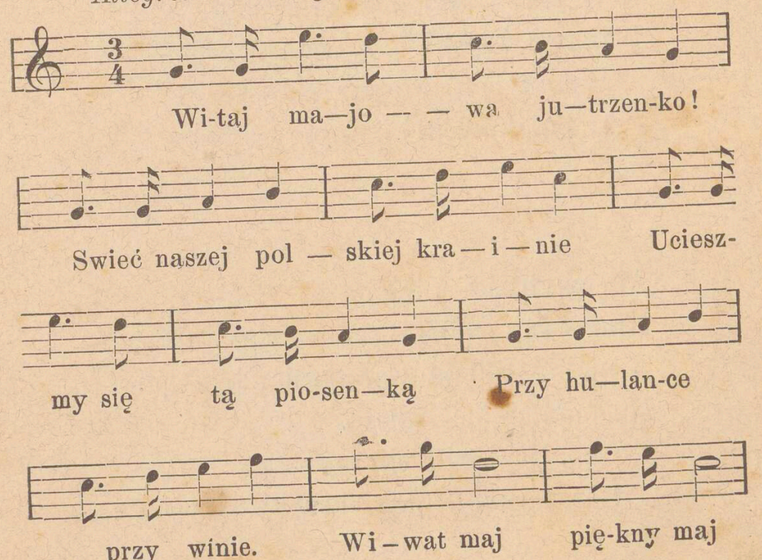


Żegnaj łąko, drzewa, chaty,
Daléj koniu mój!
Więc, koniku mój bułany,
Ruszaj, czas już czas.
Matko, ojcze mój kochany,
Żegnam, żegnam was!

*A. E. Odyniec.*

## 35. Trzeci maj.

*Allegretto M. M.* ♩ = *126.*






2.

Nierząd brał naszę spuściznę;
Gnusność w ręku króla spała,
A w tem trzeci maj zabłysnął,
I znowu Polska powstała.
Wiwat maj, piękny maj,
U polaków błogi kraj!

3.

Ale chytrości godzina
Młot swój na nas gotowała;
Z piekła rodem Katarzyna,
Moskalami nas zalała.
Chociaż kwitł śliczny maj
Rozszarpano błogi kraj!



4.

Na ustroniu jest ruina
Której polak pamięć chował,
Tam za czasów Konstantyna,
Szpieg na nasze łzy czatował.
A gdy nadszedł trzeci maj,
Kajdanami brzęczał kraj.

5.

W piersiach rozpacz uwięziona
W listopadzie wstrzęsła serce,
Wstaje Polska z grobu łona,
Pierzchają dumni morderce.
Wiwat maj, trzeci maj,
Teraz nasz wesoły kraj!

6.

Próżno, próżno Mikołaju
Z paszcz ognistych w serce godzisz,
Próżno rząd nowego kraju
Nową przysięgą uwodzisz.
Wiwat maj, piękny maj,
Niech przepadnie Mikołaj.

7.

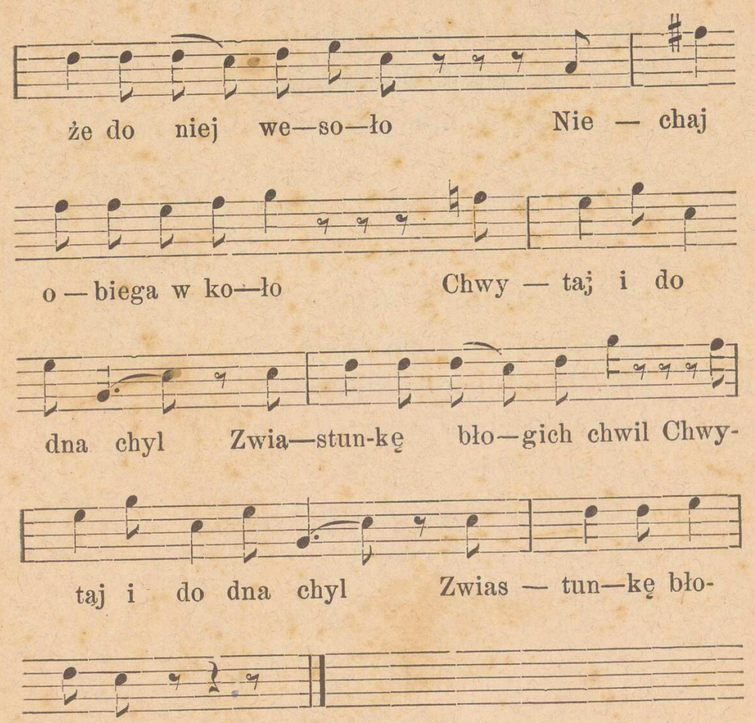
O zorzo trzeciego maja,
Pod twoimi promieniami,
Przez armaty Mikołaja
Pójdziem w Litwę z bagnetami.
Wiwat maj, piękny maj,
Polski i litewski kraj.

## 36. Pieśń Filaretów.

*Andante.*






2.

Poco tu obcej mowy,
Wszak polski pijem miód;
Lepszy śpiew narodowy
Od greckich, rzymskich ód;
W ksiąg greckich, rzymskich steki

Nie wlazłeś żebyś gnił:
Lecz się bawił jak Greki,
A jak Rzymianin bił.

3.

Ot tam siedzą prawnicy,
I przed nich puhar staw
Dziś trzeba nam prawicy,
A jutro trzeba praw.
Kto metal kwasi, pali,
Kwasi metal i czas,
My ze złotych metali
Bacha ciągnijmy kwas.

4.

Wymowa wznieść nie zdoła
Dziś na wielkości szczyt,
Gdzie przyjaźń, miłość woła,
Tam bracia cyt, tam cyt.
Ten się wśród mędrców liczy,
Zna chemią i ma gust,
Kto pierwiastek słodyczy,
Z lubej wyciągnął ust.



5.

Mierzący świata drogi,
Gwiazdy i nieba strop,
Archimed był ubogi
Nie miał gdzie oprzeć stóp.
Dziś gdy chce ruszać światy
Jego Newtońska mość,
Niechaj policzy braty,
I niechaj powie, dość.

6.

Cyrkle, wagi i miary,
Do martwych zostaw brył,
Mierz siłę na zamiury,
Nie zamiar według sił.
Bo gdzie się serca palą,
Cyrklem uniesień duch,
Dobro powszechne skałą,
Jedność większa od dwóch.

7.

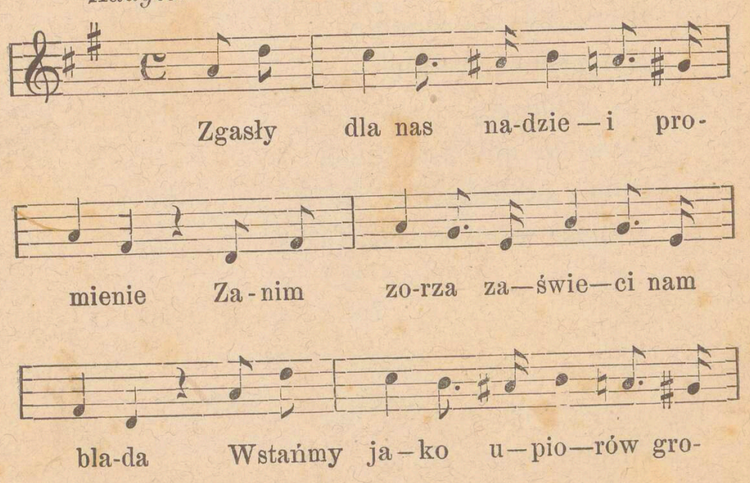
Użyjmy dziś zywota,
Wszak zyjem tylko raz,
Tu stoi czara złota,

A wnet przeminie czas.
Krew stygnie włos się bieli,
W wieczności wpadniem toń,
To oko zamknie Feli,
To filarecka dłoń.

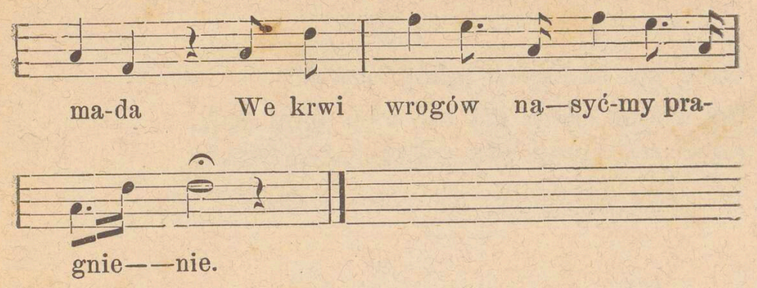
*A. Mickiewicz.*

## 37. Zgasły dla nas nadziei.

*Adagio.*






2

Wzgardźmy życiem tem marnie pędzonem,
Nam pioruny niech grają i gromy,
A na niebie od łuny czerwonej,
Anioł śmierci przeleci widomy.

3.

Cóż my winni, że kochać nie możem,
Gdy się wszystko tak płaszczy i karli,
My dla ziemskich rozkoszy pomarli,
Żyjmy zemstą i sieczmy ją nożem.

4.

Albo lepiej precz z bronią z nożami,
Bo nam każdy tej broni zazdrości,
My pragniemy własnymi zębami,
Szarpać ciało i kąsać do kości.

5.

Czas już skargi i żale porzucić,
Co wstyd czoło już od nich nam pali;
Czyż nie lepiej się zemstą rozjuszyć,
W krwi zdrajców, wrogów, szakali.

6.

W noc spokojną do domu wpadniemy,
Gdzie szczęśliwi cichymi spią snami,
Naszą pieśnią ich pokój skłócimy,
Niech się zerwą, niech idą za nami.

7.

Więc gdy zgasły nadziei promienie,
Zanim zorza zaświeci nam blada,
Wstańmy jako upiorów gromada —
We krwi wrogów ugaśmy pragnienie.

## 38. Marsz Mierosławskiego.

*Tempo di marcia.*








2.

Precz z tytułami: książe i pan,
Zetrzyjmy ślady haniebnych lat;
Jeden Bóg, wiara i jeden stan,
I jedno miano: bliźni i brat.

Niechaj tyranów zaginie ród,
Do broni, do broni powstańmy wraz!
Niech mądre prawa stanowi lud,
Do broni, do broni, już nadszedł czas!

3.

Miliony ludów wołają krwi,
Tych co nam tyle zrządzili zdrad;
By zetrzeć zemstę co w sercach tkwi,
Więc trzeba ofiar, więc wyrok padł.

Hasłem do boju: Wolność i lud,
Do broni, do broni, powstańmy wraz!
Zwalczyć tyranów wszak to nie cud,
Do broni, do broni, już nadszedł czas!

4.

Tych co Sekwany kosztują wód
I tych co Wisły zalegli brzeg,

BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA

I tam z nad Newy nieszczęsny lud
Niech dziewiętnasty zjednoczy wiek
Wszakżeśmy bracia, jeden nasz Bóg,
Do broni, do broni powstańmy wraz!
I jedna wiara i jeden wróg,
Do broni, do broni, już nadszedł czas.

120.—
59/5680/841/10

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
W ŁODZI
M c 22702

120-

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W ŁODZI

M 22702

M 22702

V.v. 250/89
28.11.

120-

# D-r FRANCISZEK NOWAKOWSKI

## I. Boże coś Polskę!




Ty, kt
Walcz
A chcąc świat cały mieć jéj męstwa świadkiem,